

KURJER WILEŃSKI

Polskę muszą pokryć dworki chłopskie

Oczy, któremi się spogląda na wieś, uzbrojone są zazwyczaj w naszych warunkach w pewnego rodzaju okulary. Rolnicy nasi patrzą na wieś przez zielone okulary. Ekonomisci przez okulary czarne, obecnie już nieco jaśniejsze, raczej szare, niż czarne.

Artykuł niniejszy nie jest zapewne zu pełnie wolny od szkieł zabarwionych. Lekki odcień błękitny, odcień nadziei jest jednak czasami potrzebny i dla spraw wiejskich. W mozaice powiatów i gmin R. P. istnieją nie tylko gminy i powiaty godujące, dożywiane, ale i gminy dostatnie. Chociaż raz na rok należy się i im nieco uwagi. Tak zwane „lepsze czasy“ na wsi mogą się ujawnić dwojako: jako haussa na zielony snobizm plus zwyczaj dochodów monopolu spirytusowego, oraz w lepszym wypadku jako podniesienie kultury chłopskiej.

Rozpowszechniona we wszystkich warsiwach społeczeństwa polskiego próżność i blichtr, odgradzają nas, jak Pireneje Hiszpanję od istotnej Europy Zachodniej. Niewyczerpana byłaby zaśle litanja rodzimych snobizmów, od marmurów wschodów, wśród ruder, aż do eleganckich futer niezamożnych kobiet. Na razie zajmijmy się tem zjawiskiem na wsi.

W każdym zakątku kraju można w dzieć uroczyć istotę z jedwabnymi pończoszka mi na grubych łydkach, w towa

rzystwie energicznego kawalera z jedwabnym szalikiem na szyi. Nie przeszkadzało to jednak konsumentom sztywnego jedwabiu spać w bliskim sąsiedztwie z „parsiułkami“, a w ogromnej zażyłości z pluskami.

Powrót konjunktury na wsi, jeżeli ma naprawdę zmienić oblicze kraju, musi wydać śmiertelną walkę, słomianym dachom, u nas powszechnym, nawet w okolicy Wilna. I nie należy w tym wypadku również dawać posłuchu sentymentalnym płaczkom, wieszczącym urbi et orbi, że chłop nie ma pieniędzy. Na monopolkę, na samogonkę, na wie

czorynkę z nieodzownym nożem zawsze pieniądze się znajdują.

Oczywiście wieś nie może sama sobie zbudować nowoczesnego dworku wiejskiego. Może to zrobić tylko z pomocą państwa, albo wielkich instytucji kredytowych. Musi powstać jakaś olbrzymia wytwórnia standaryzowanych dworków wiejskich, z nowoczesnych materiałów ogniotrwałych. Nowoczesne budownictwo kamienne jest nietylko ładne, ale tanie i wygodne. Myślę, że betoniarne powiatowe, które wyprodukowały już tyle spustów, studni i mostów, powinnyby zacząć produkować

takie właśnie domki chłopskie.

Zwłaszcza jeżeli ma powstać u nas zagroda dziedziczna, nie powinna ona kultywować jedwabiu w chlewie, do czego jest tak skłonna nasza publiczność nietylko na wsi. Cywilizacja zachodnio - europejska zaczyna się od domu. Małpiarstwa cywilizacyjne od bli chtru.

Nowy typ chaty chłopskiej nie powinien przypominać brzydkich ceglanych domków, jakie stawiają najczęściej reemigranci z Ameryki. W każdej części kraju odmienny, nowy dom chłopski, powinien jednak zasadniczo przypominać stary dwór polski, w zmniejszeniu. Jakież to zresztą wdzięczne pole dla architektury i sztuki.

U nas mógłby nawet być dom drewniany. Ale dom, a nie chata, i dach, a nie słoma, jak w wioskach murzyńskich Słoma, która kosztowała Powszechny Zakład Ubezpieczeń zapewne okrągły miliard złotych od czasu powstania Polski.

Wytwórnice domów włościańskich oto przemysł, jaki powinien pochłaniać nadwyżki monopolu spirytusowego towarzyszące automatycznie wzrostom konjunktury. Wytwórnia taka, to fundament naprawdę mocarstwowego Państwa, to komórka cywilizacji zachodnioeuropejskiej, nietylko w swojej formie zewnętrznej, ale i w swojej treści.

Kazimierz Lezycki.

Kaczka dziennikarska „I. K. C.“

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy)

Wczorajszy numer „I. K. C.“ zamieścił sensacyjną wiadomość jakoby w najbliższej przyszłości miała nastąpić zmiana rządu, przyczem na czele gabinetu miał stanąć płk. Koc.

Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie zarówno w kręgach politycznych jak i w społeczeństwie.

Po sprawdzeniu jednak jej w kręgach miarodajnych okazało się, że nie odpowiada ona zupełnie prawdzie i należy do zwykłych plotek tak często ukazujących się na łamach prasy.

W związku z tem agencja „Iskra“ uzyskała zaprzeczenie tej wiadomości od jednej z osób najbardziej wskazanych do uchwalania tego rodzaju informacji.

Osobą tą oświadczyła:

„Plotki krążące na ten temat od pewnego już czasu nie są mi obce. Należy je zaliczyć do całego szeregu analogicznych kaczek dziennikarskich, pojawiających się co pewien czas na firmamencie politycznym, taką też do nich należy przywiązywać wagę“

Francuska demokratyczna koncepcja pokoju

PARYŻ (Pat). Premier Blum wygłosił dzisiaj wieczorem przemówienie przez radio, w którym podkreślił przywiązanie przeważającej części narodu francuskiego do tradycji rewolucji francuskiej i systemu rządów demokratycznych m. in. powiedział:

Francja nie zamierza narzucać żadnym innym narodom zasad rządzenia, które uważa za najrozsądniejsze i najsprawiedliwsze. Szanuje ona ich suwerenność podobnie jak wymaga poszanowania swej własnej suwerenności.

Francja odrzuca wszelką ideę krucjaty lub wojny represyjnej. Przyczyną zagrażającą wojną, cięższą nad światem są i tak dosyć poważne. Francja nie chce czynić ich jeszcze groźniejszą przez zamiary krucjaty międzynarodowej czy to na rzecz idei, które uważa za słuszne i dobre, czy też przeciwko systemom, które, zdaniem jej są złe i mylne. Francja pragnie żyć w spokoju z wszystkimi narodami świata bez względu na ich ustrój wewnętrzny. Usiłuje ona zredukować do minimum przyczyny konfliktów, które pewnego dnia mogłyby wywołać wojnę.

Francja gotowa jest współpracować nad konsolidacją i organizacją pokoju z wszystkimi narodami. Nie uchyla się ona od żadnych kontaktów, od żadnej rozmowy, ale podobnie jak istnieje demokratyczna koncepcja rządów, istnieje demokratyczna koncepcja pokoju. Na ród francuski jest do niej przywiązany i będzie starał się ją przeprowadzić. Pokój francuski przewiduje dla wszystkich narodów swobodne prawo dysponowania swym losem, równość praw pomiędzy państwami, jak pomiędzy jednostkami, stopniową eliminację wojny, solidarność przeciwko napastnikowi oraz rozbrojenie materialne i moralne.

Ponieważ Liga Narodów jest oparta na tych zasadach, międzynarodowa akcja Francji opiera się na Lidze Narodów. Dąży ona do zacieśnienia więzów pomiędzy narodami zgromadzonymi w Genewie i do zapewnienia paktowi Ligi Narodów coraz to większej siły i skuteczności. Francja dąży do zorganizowania wzajemnej pomocy, do wstrzymania wyścigu zbrojeń i nie będzie u stawiała w swych wysiłkach, dopóki głos jej nie zostanie usłyszany.

Taka koncepcja pokoju wytrzymała próbę w zetknięciu z rzeczywistością a doświadczenie

ją potwierdziło. Historia wykazuje, iż pokój prawdziwy i stały nie może opierać się ani na niesprawiedliwości ani na egoizmie. Pokój prawdziwy i stały jest pokojem ogólnym. Pokój powinien być ogólny, ponieważ wojna byłaby powszechną. Ograniczenie i zlokalizowanie konfliktu zbrojnego w Europie byłoby niemożliwe. Rząd francuski dał wyraz swemu przekonaniu, mówiąc o bezpieczeństwie zbrojowym i pokoju niepodzielnym. Ta woła pokoju jest jedynym i nym wyrazem uczuć narodu francuskiego.

We Francji istnieje doktryna i stronnictwa, które się zwalczają. Ale podobnie, jak jedynym słusznym jest woła pokoju, Francja będzie jedynym słusznym w dążeniu do utrzymania przeciwko wszelkiej presji całkowitej niezależności swego postępowania i całkowitej swobody swych decyzji.

Oto w jakim duchu Francja zamierza przystąpić do wielkich dyskusji międzynarodowych, jakie się rozpoczynają.

Min. Beck wyjechał do Genewy

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

P. ministrowi towarzyszą: p. Mieczysław Sędziowski, kierownik referatu politycznego w gabinecie ministra oraz p. Stanisław Siedlecki, sekretarz osobisty.

Front Ludowy we Francji załamuje się Partja radykalna zamierza odseparować się od komunistów

PARYŻ, (Pat). Ze względu na naprężoną sytuację wewnętrzną, spowodowaną przede wszystkim utrzymywaniem w dalszym ciągu groźnych konfliktów społecznych, zainteresowanie kół politycznych skupia się ze zdwojoną uwagą na stanowisku partji radykalnej.

W kręgach politycznych poczynają już krążyć pogłoski, iż kongres radykałów zajmie się

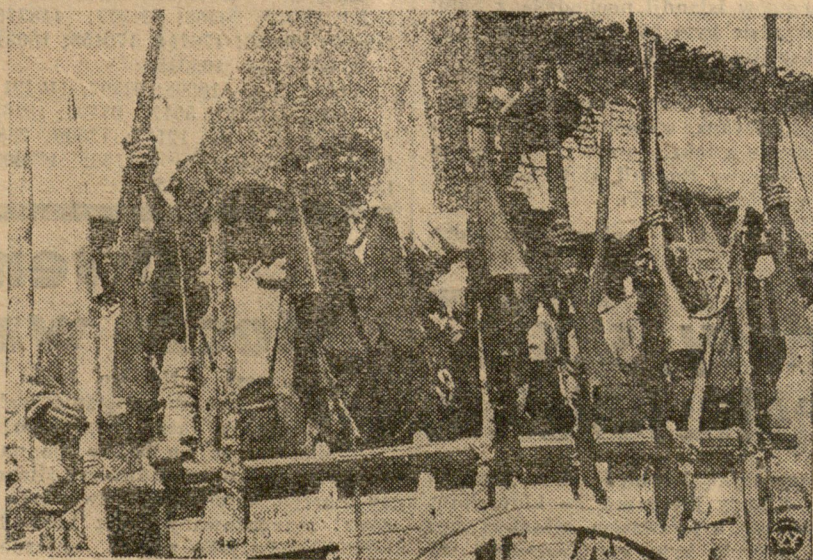
przede wszystkim ustaleniem swej dalszej taktyki o ile chodzi o Front Ludowy. Niektóre pogłoski idą nawet tak daleko, że zapowiadają, iż kongres ten będzie początkiem ujęcia przez radykałów w swe ręce głównego kierownictwa rządu, naturalnie w porozumieniu z socjalistami a z wyłączeniem komunistów.

Jakkolwiek trudno byłoby jeszcze traktować te pogłoski jako istotną zapowiedź daleko idących zmian politycznych, nie mniej potwierdzają one poważne zaniepokojenie partji radykalnej fermentem społecznym, jakich widownią jest ostatnio Francja.

Znamiennym dla nastrojów partji radykalnej jest artykuł redakcyjny „Ceuvre“ uchodzącej za organ min. Daladiera, który m. in. pisze, iż nieoczekiwany jest fakt, że rządy stwarzają trudności stronnictwu i koła, których jest on przedstawicielem. Jeszcze poważniejszym zjawiskiem jest fakt, że Front Ludowy rozłamuje się.

Wielu z tych, którzy w czerwcu byli jeszcze jego zdecydowanymi zwolennikami, dzisiaj nie przestają twierdzić, że o ile strajk sam w sobie jest środkiem legalnym, to jednak okupowanie fabryk jest nielegalne. O ile poprawa losu robotników była głównym i słusznym punktem programu, to jednak w programie tym nie było bynajmniej kolektywizacji, której objawy występują coraz częściej. W konkluzji dziennik zaзнача, że jest to już ostatni czas na ostrzeżenie.

Z walk w Hiszpanji



Uzbrojeni w karabiny chłopcy z Talavera de la Reina, walczą po stronie wojsk rządowych.

Szeroka akcja wojenna powstańców

Z pomocą obleżonym w Oviedo. Ataki lotnicze. Przygotowania do marszu na Madryt

BURGOS, (Pat). Kolumna idąca na pomoc powstańcom obleżonym w Oviedo, posunęła się w ciągu 15 dni o 20 km. Zajęła ona kolejno miejscowości: Pravia, Cornellana i Grado. Walka na tym odcinku była szczególnie zacięta. Wszystkie pozycje musiały być zdobywane w walce na bagnety. Wojska rządowe straciły tam dużą ilość materiału wojennego i jeńców. Donoszą dalej, że wojska rządowe, oblegające Oviedo zostały wczoraj odparte przez obleżonych, pozostawiając na placu wielu zabitych i 3 samochody pancerne.

Główna kwatery powstańcza donosi, że na froncie Talavera odparta została kolumna wojsk rządowych, która zostawiła przeszło 130 zabitych. Oddziały rządowe podjęły kontratak na kolumnę mjr. Monastéira, zostały jednak odparte, tracąc 29 zabitych.

Stacja radiowa w La Corogna podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali Ciudad Real i Alcazar San Juan, gdzie zniszczono 3 samoloty rządowe i spowodowano pożar składu gazoliny, zawierającego 5 milionów litrów. Samoloty powstańcze bombardowały również w Toledo baterie rządowe, ostrzeliwując Alcazar. Rzucano również bomby na dworce i kilka gmachów publicznych w Madrycie.

Gen. Franco donosi, że wojska nacjonalistyczne zajęły m. Ronda w prowincji Malaga.

Stacja radiowa w Tenerifie zapowiada rozpoczęcie ataku na Madryt. Na front południowo zachodni skierowano kilka tysięcy ludzi. Główna kwatery armii południowej znajdująca się dotychczas w Talavera, przeniesiona została do Santa Olalla w odległości 65 km. od Madrytu. Potwierdza się wiadomość, że rząd madrycki nosił się z zamiarem przeniesienia się do Walencji, na co nie zgodzili się jednak członkowie milicji.

Bliski upadek Malagi

BURGOS (Pat). Główna kwatery powstańców przewiduje iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać upadku Malagi, która jest bez przerwy bombardowana przez artylerię wojsk narodowych.

Kobiety walczą w szeregach wojsk rządowych

BURGOS (Pat). Podczas walk dokola Talavera wojska nacjonalistyczne stwierdziły obecność w szeregach nieprzyjacielskich wiele kobiet, z których część została zabita. Plk. Yague polecił przeprowadzić do siebie pierwszą wziętą do niewoli kobietę, aby ją osobiście wy badać. Przyprawiono doń 2 milicjantki, które wzięto do niewoli, gdy strzegły one pewnego domu na brzegu rzeki Tajo. Opowiedziały one iż otrzymywały dziennie 10 pesetów, a służba ich polegała głównie na pełnieniu warty.

Dziennikarz w niewoli

NOWY JORK, (Pat). Nadeszła tu wiadomość że słynny reporter amerykański Knickerbocker został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze w Hiszpanji.

Śluby wojskowe

BARCELONA, (Pat). Wielu milicjantów zawiera przed wyjazdem na front związki małżeńskie, których udzielają zazwyczaj komendanci koszar. Na froncie udzielają ślubów dowódcy centurji.

TRAGICZNY ZGON francuskiego uczonego i podróżnika

PARYŻ (Pat). Słynny francuski uczonego i podróżnik Jean Baptiste Charcot, zginął w katastrofie statku „Pourquoi pas“ koło Islandji w drodze na wyprawę polarną. Uchodził on za jednego z najwybitniejszych współczesnych badaczy polarnych i oceanograficznych.

Był członkiem Akademii Morskiej, Akademii Nauk i Akademii Medycyny. Mimo sędziwego wieku nie ustawał do ostatnich lat w pracy eksploracyjno-badawczej. Ostatnio jeździł kilkakrotnie do Grenlandji.

Przed wyruszeniem na wyprawę, która skończyła się dlań tragicznie, Charcot oznajmił, że jest to jego ostatnia wyprawa.

Kluczyki, ołówki, stylosy, szkło, scyzoryki i t. p. w... żołądka ludzkim

TRIEST (Pat). W szpitalu tutejszym dokonano operacji chirurgicznej na jakimś Mario Fusco. W żołądka jego znaleziono przedmioty żelazne i metalowe, m. in. 15 kluczyków, 13 ołówków z których dwa były automatyczne, 5

Gen. Franco u wrót Toledo

RABAT, (Pat). Radjostacja w Jerez de la Frontera donosi, że otrzymano tam potwierdzenie o zajęciu Ronda. W Asturji kolumny powstańcze dokonały szeregu ataków na bagnety. Wojska powstańcze postępują się szybko naprzód i niebawem należy się spodziewać rozpoczęcia ataku na Bilbao.

Według doniesień z Guadalajara w rejonie Siguenza toczyły się gwałtowne walki, w następstwie których wojska powstańcze zbliżyły się do brzozy Siguenza. Gen. Franco donosi o wzmożonej działalności wojsk na szeregu odcinków i zapowiada rychłe zajęcie Toledo. W okolicach Toledo wojska rządowe straciły około 3000 zabitych w ciągu ostatnich dni. W tym

samym okresie czasu stracono 7 samolotów rządowych.

Radjostacja w Sewilli donosi o ożywionej działalności lotników w Asturji, Andaluzji, Aragonji oraz w okolicach Leonu i Madrytu. W okolicach Talavera ofensywa, której rezultatem było zajęcie doliny Tietar, została zakończona. Kolumna wojsk rządowych, idąca z Madrytu, wpadła w zasadzkę i ulega rozbięciu, pozostawiając na placu boju 270 zabitych. Tegoż samego dnia druga kolumna spiesząca jej na pomoc straciła 250 zabitych.

Kolumny powstańcze, działające w Andaluzji, zajęły Becero Ronda. W ataku na miasto uczestniczyli lotnicy, unoszący się na niewielkiej wysokości.

Rząd skutecznie bombarduje pozycje powstańców

MADRYT, (Pat). Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat: artylerja rządowa bombarduje w dalszym ciągu Oviedo, gdzie powstańcy kilkakrotnie wzywali pomocy w sprawie dostarczenia im żywności. Członkowie stronnictw lewicowych, którzy wydostali się z Saragossy, opowiadają, że powstańcy terorem tłumia objawy niezadowolenia ludności cywilnej, wywołane niedostatkami.

W Pereguinos na froncie Gurdarrama oddziały rządowe zebrały przeszło 100 trupów, pozostawionych przez powstańców po onegdajszym

bitwie. Na froncie tym wojska rządowe zajęły kilka ważnych pozycji, wyparły z nich powstańców.

Na froncie aragońskim na odcinku Siguenza wojska republikańskie posunęły się o 3 km. na przód. Na froncie środkowym artylerja rządowa silnie ostrzeliwała okręg Buitrago. Na odcinku Talavera lotnicy republikańscy bombardowali wiele skutecznie pozycje na północ od Granja del Abogado i San Benito. Jak Sandino podaje, że na odcinku Huesca lotnicy rządowi bombardowali pozycje nieprzyjacielskie pod Quinto oraz miejscowości Monte Aragon i Almudevar.

Trocki chce powiedzieć całą prawdę

LONDYN (Pt). Trocki wystosował do norweskiego ministra sprawiedliwości list protestujący przeciwko internowaniu go przez rząd norweski na skutek rozprawy sądowej Kamieniewa, Zinowjewa i innych w Rosji.

List ten był dotychczas trzymany w tajemnicy. Obecnie jedna z kopii tego listu przedostała się do Anglii i została opublikowana w „Manchester Guardian“. Trocki protestuje aby szef urzędu paszportowego zdecydował o tem, czy działalność literacka Trockiego ma charakter polityczny, czy też tylko historyczny i teoretyczny. Trocki protestuje również przeciwko zmuszaniu go do złożenia deklaracji, że nie będzie

udzielał wywiadów dziennikarzom zagranicznym.

„Oskarżony zostałem — pisze Trocki — przez Moskwę, że jestem organizatorem aktów terrorystycznych. Profa całego świata zajmuje się tym procesem. O ile pan, jako minister sprawiedliwości, lub władze przez pana kontrolowane, lub rząd norweski uważają za możliwe lub prawdopodobne, że nadużyłem mego pobytu w Norwegji dla tego rodzaju działalności, to powinno nam zostać natychmiast aresztowany. Ale o ile władze norweskie uważają za niemożliwe mieszkać się do tej sprawy, to wówczas jest ich obowiązkiem udzielić mi całkowitej swobody, abym opłaji publicznej powiedział całą prawdę.

Liczne strajki we Francji

PARYŻ, (Pat). Jakkolwiek strajk włókienniczy w Lille, który dziś znalazł rozwiązanie za jął główną uwagę opinji ze względu na zaangażowanie autorytetu rządu, niemniej inne strajki w różnych ośrodkach przemysłowych również są przedmiotem poważnego zainteresowania. Głównym echem odbił się konflikt na terenie zakładów przemysłowych sztucznego jedwabiu „Rhodia-Ceta“ w Lionie, gdzie robotnicy okupowali fabryki i uwięzili dyrektorów uruchomili produkcję na własną rękę. Prasa umiar kowana potraktowała ten wypadek jako chęć so wietyzacji przemysłu francuskiego. W dn. dzisiejszym jednak strajkujący robotnicy oświad

czyli, że puścili maszyny w ruch tylko w tym celu, by nie dopuścić do ich zepsucia. Prokurator miejscowy naskutek skargi dyrektorów ogwałt i pozbawienie wolności wszczął dochodzenie.

W okręgu włókienniczym w Wogezach przemysłowcy zastrzegli się wyraźnie, iż przyjmują arbitraż ministra sprawiedliwości tylko w kwestji podwyżki płac, natomiast w dalszym ciągu żądają ewakuacji obsadzonych fabryk. Strajk obejmuje nadal 25000 robotników.

Ruch strajkowy, który ogarnął kilka dni temu zakłady metalurgiczne St. Dizier, rozszerzył się dziś na pozostałe fabryki. Powodem tego była odmowa przemysłowców poddania się arbitrażowi rządowemu. Z różnych miejscowości Francji nadchodzi w dalszym ciągu informacje o powstawaniu konfliktów na tle ekonomicznym.

KTO WYGRAŁ?

- 20,000 zł. — 19512; 134973; 154269.
- 19,000 zł. — 109914; 141089; 142927; 147088.
- 5,000 zł. — 5741; 33121; 39166.
- 2,000 zł. — 38388; 46269; 62702; 80803; 81466; 83563; 94012; 95568; 101977; 118778; 136387; 139097; 168986; 176744; 170453; 180316.
- 25,000 zł. — 105345.
- 10,000 zł. — 10668; 92507; 110721; 178253.
- 5,000 — 33751; 55477; 68196; 132633.
- 2,000 — 3455; 12137; 13500; 23853; 24701; 40663; 81158; 95317; 101165; 113602; 121253; 134154; 164928; 175218.

Owens i Dempsey stoczą walkę... na mównicy

Jak donoszą z Nowego Jorku, w najbliższym czasie stoczona zostanie walka między Jesse Owensem a Jack Dempsey'em.

Walka toczyć się będzie nie na ringu ani na bieżni, tylko na mównicy. Mianowicie słynny murzyn, czterokrotny zwycięzca olimpijski, został zaangażowany przez komitet wyborczy republikański jako mówca objazdowy, który ma gitować za kandydaturą Alfreda M. Lando

Kurator okręgu szkolnego wileńskiego



Bronisław Godecki

JUBILEUSZ wiernej przyjaciółki Polski

17 dm. po południu w sali rady miejskiej w Warszawie obchodziła jubileusz 20-letniej nie strudzonej działalności założycielka i sekretarka generalna stowarzyszenia „Les amis de la Pologne“ wierna przyjaciółka Polski i entuzjastyczna propagatorka przyjaźni francusko-polskiej — pani Rose Bailly.

Uroczystość zajął naczelnik w min. WR. i OP. Bolesław Kielski, który w imieniu bawiącego w podróży służbowej p. ministra WR. i OP. prof. Świętosławskiego, prezesa komitetu honorowego, składał wyrazy uznania i najlepsze życzenia na przyszłość a następnie odczytał serdeczny list pana ministra do p. Bailly.

Prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński powitał jubilatkę w imieniu stolicy wręczając jej pięknie oprawny tom Or-Ota o Starem Mieście. Serdeczne gratulacje składają następnie prezes PAL W. Sieroszewski, p. Keppelin w imieniu Federacji Towarzystw Polsko-Francuskich. Różnorodną i owocną działalność Stowarzyszenia „Les amis de la Pologne“ którego duszą jest Bailly, omówił następnie p. Kielski.

Wreszcie zabrała głos wzruszona „Różyczka“ opowiadając „co zawdzięcza Polsce“. Swoją „spowiedź z miłości do Polski“ p. Bailly zakończyła okrzykiem „niech żyje Polska“, na co zebrani odpowiedzieli okrzykami na cześć Francji.

Negus wyznaczył swych delegatów do Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał dzisiaj notę od Haile Selassie, w której komunikuje on że delegatami swoimi na nadchodzącą sesję Zgromadzenia wyznaczył następujące osoby: dr. Martina, posła abisyńskiego w Londynie oraz prof. Zeze.

Obiegają tu pogłoski, że delegacja abisyńska ma złożyć protest przeciwko nieumieszczeniu sprawy konfliktu abisyńsko-włoskiego na porządku dziennym Rady.

Włochy nie wyślą narazie delegatów do Genewy

RZYM (Pat). W tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż delegacja włoska nie wyjedzie narazie ani na posiedzenia Rady, ani też Zgromadzenia Ligi Narodów.

Ewentualny późniejszy wyjazd delegacji włoskiej zależy jest od stanowiska Zgromadzenia i decyzji jego komisji weryfikacyjnej. O ile komisja ta nie uzna prawomocności mandatu delegatów abisyńskich, delegacja włoska na tymczasie wyjedzie do Genewy, aby wziąć udział w pracach Ligi.

Titulescu chory

BUKARESZT, (Pat). Z St. Moritz donoszą, że stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Titulescu budzi poważne obawy. Musiano mu dokonać transfuzji krwi.

ECHA ZAGRANICZNE

Francja — Anglja — Austrja — Czechosłowacja — Niemcy

Są w polityce wypadki, które mijają szybko, są takie, które pozostawiają ślad trwały. Do tej drugiej kategorii należy niewątpliwie wizyta waryska. Przeczytaliśmy głosy prasy polskiej. Obecnie chcemy zaznajomić naszych Czytelników, jak wizytę tę oceniła prasa zagraniczna.

Więc przedewszystkiem Francja. Cała prasa francuska jak już donosiliśmy drukowała obszernie artykuły, charakteryzujące osobę Wodza Naczelnego Polski i jego rolę w Ojczyźnie. Dla ilustracji wybieramy z całego stosu artykułów wycinek z „Temps”.

Wielką przeszłość wojskową gen. Smigłego-Rydzę zjednała mu autorytet, jakim się cieszy w oczach wszystkich Polaków, dla których jest on po Marszałku również bohaterem narodowym. Był on obok Marszałka Piłsudskiego już przy jego boku jednym z najwybitniejszych przywódców bohaterstwa okresu odradzającej się Polski i jednym z tych wielkich żołnierzy, którym zaprzysiężony kraj zawdzięcza obecny stan rzeczy.

Francja zmieniła swój stosunek do Polski. Takich głosów, jak obecnie, nie słyszeliśmy we Francji oddawna. Sprawiała to nasza samodzielną polityką z graniczną, która przestała iść na pasku jakiegokolwiek z mocarstw. „Paris Mir”.

Polska nie chce żadnej opieki politycznej. Podobnie, jak i Francja Polska chce być silną w przewidywaniu groźących ewentualności. Jak nie można sobie wyobrazić Francji w polityce jednostronnej — bez oparcia się o istotne sojusze, podobnie trudno sobie wyobrazić, by Polska brała udział samotnie w jakimś konflikcie na wschodzie. Istotne węzły, łączące Polskę z Francją, są te, które dotyczą armii obu krajów, i które swoją siłą mogłyby przeszkodzić powstaniu groźnego konfliktu.

Polska nie chce żadnej opieki politycznej i okazuje w tym względzie wręczową wrażliwość.

A dalej dziennik przyciska opinię gen. Gamelina po powrocie z Warszawy o nowej armii:

„Uważam się za znawcę w kwestjach wojskowych i mogę powiedzieć, iż nigdy nie widziałem armii tak wydoskonalonej i tak groźnej, jak armia polska”.

„La Liberté” pisze:

Wzajemne wizyty gen. Smigłego-Rydzę i gen. Gamelina uzmysławiają sens zasadniczego elementu polityki europejskiej. Niektórzy chcą widzieć w wizycie gen. Smigłego-Rydzę odpowiedź na wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej w Niemczech. Nie jest to jednak słuszne. Wizyta gen. Gamelina miała miejsce jeszcze przed ogłoszeniem decyzji niemieckiej, a odwiedziny gen. Smigłego-Rydzę są tylko odpowiedzią na wizytę gen. Gamelina w Warszawie. Losy Polski są związane z losami Francji jedynie tendencjami obronnymi. Przymierze polsko-francuskie jest w każdym razie bardziej naturalne, niż było kiedykolwiek przymierze francusko-rosyjskie, lub też był i jest pakt francusko-sowiecki. Ponadto porozumienie polsko-francuskie jest znacznie mniej niepokojące dla Niemiec, niż pakt francusko-sowiecki. Charakter

istotnie defensywny nadaje polskiemu porozumieniu nietylko jego formułę, ale też i intencje obu stron, które nie ulegają dla niko go żadnej wątpliwości.

„Temps” — już po wizycie — tak ocenia jej wyniki:

Można już teraz powiedzieć, że misja, jaką gen. Smigły-Rydzę miał spełnić we Francji, z całym autorytetem wynikającym z zajmowanego w życiu Polski stanowiska, odpowiadając wszystkim nadziejom. Najwyższy Wódz armii polskiej, wyznaczony przez samego Marszałka Piłsudskiego w przeddzień zgonu na „pierwszego obrońcę Ojczyzny”, oczywiście uprawniony był do przeprowadzenia z członkami rządu republiki francuskiej wymiany poglądów, przekraczających ramy rozmów militarnych i technicznych. Rozmowy, jakie gen. Smigły-Rydzę odbył z premierem Blumem, ministrem spraw zagranicznych Delbossem i z prezydentem Lebrunem, nabierają szczególnego znaczenia w obecnych okolicznościach międzynarodowych. Podstawa stosunków francusko-polskich, nigdy nie uległa zmianie. Stosunki te opierają się mocno na traktacie sojuszu, zawartym w duchu istotnie defensywnym, którego podpisanie narzuciło same położenie geograficzne obu krajów, położonych w ten sposób, że mogłyby udzielić sobie skutecznej pomocy w razie niesorokowowanej agresji bądź to na zachodzie bądź na wschodzie. Układ wojskowy francusko-polski nikomu nie zagraża. Nie jest on zwrócony przeciw żadnemu innemu państwu i może niepokoić tylko tych, którzy zamysłają, korzystając z nowych okoliczności, zamącić pokój w Europie. Polska potrzebuje przyjaźni Francji, a Francja jest jak najbardziej zainteresowana tem, aby Polska była silna. W tym duchu zacieśnienie we

złów, łączących Francję i Polskę może więc najbardziej pozytywnie przyczynić się do zagwarantowania ogólnego pokoju.

„Sądźmy, że nie mylimy się, mówiąc, że zarówno ze strony francuskiej, jak i ze strony polskiej są wszelkie powody do zupełnego zadowolenia z rezultatów, osiągniętych w czasie rozmów gen. Smigłego-Rydzę z generałami francuskimi i szefami armii francuskiej. Porozumienie zasadnicze zostało osiągnięte co do wszystkich kwestyj poruszonych w czasie rozmów”.

To, że prasa francuska tak obszernie pisała o wizycie, jest zrozumiałe. Ale niemal równie pilnie obserwowała ją prasa innych narodów. Londyński „Times” pisze:

Nie ulega wątpliwości, że wizyta posiada polityczne i militarne znaczenie i może się również okazać, że nie jest pozbawiona znaczenia ekonomicznego. Ostatnia wizyta gen. Gamelina niewątpliwie przyczyniła się do usunięcia chłodu, jaki zapanował w stosunkach polsko-francuskich, chociażby przez usunięcie podejrzeń, iż polsko-niemieckie porozumienie zawiera coś więcej ponad sąsiedzka dobrą wolę. Opinia francuska wykazała lepsze zrozumienie specyficznych problemów Polski, sądząc zaś z prasy warszawskiej widać jęme zrozumienie trudności Francji ujawnione zostało w Polsce. Na tej podstawie opinia francuska wyraża nadzieję na jeszcze nawiązanie bliższe porozumienie w wyniku rozmów gen. Smigłego-Rydzę. Nie oznacza to jednak zawarcia dalszych sztywnych układów, lecz jedynie wprowadzenie nowego ducha w zastępowaniu układów już istniejących.

Czeskie „Narodni Listy” piszą:

Polacy przywykli do prowadzenia polityki własnej, polityki własnych interesów. Być może, idą w tem za wzorem Anglii Kiedy widzieli korzyść w uregulowaniu na wschodzie swych stosunków z państwem, które uważają za niebezpieczne dla Polski — z Rosją Sowiecką, zawarli z nią pakt o nieagresji. Kiedy potrzebowali spokoju na zachodzie, by móc bez przeszkód poświęcić się roz budowie armii i mocarstwowej pozycji państwa, nie zawahał się zawrzeć przyjaciel skiej umowy z drugim swym nieprzyjacielem — Niemcami. Nic w zupełności nie przeszkadzało im to, że o wiele wcześniej zawarli sojusze obronny z Francją.

Austrjacki „Wiener Zeitung” pisze mniej więcej to samo:

Polska zmuszona jest prowadzić politykę rozważną, przedewszystkiem pokojową, określając, jako polską politykę — taką, która ma na celu przedewszystkiem własną niezależność, oraz utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, Rosją Sowiecką, oraz widzi osłoję swoją i pokoju w Europie — w silnej armii. Dla niej żadne ofiary nie są zbyt duże dla polskiego państwa.

To podkreślenie niezależności polskiej polityki zagranicznej jest wspólne prawie całej prasie europejskiej.

A Niemcy? Tam odczuć było pewne po denerowanie (podobnie zresztą, jak w Sowieciach). Mimo to prasa niemiecka stwierdzała mniej więcej to samo, co pisano po tamtej stronie Renu. „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze:

Wizyta gen. Gamelina w Polsce dała powod prasie światowej do różnych politycznych przypuszczeń, które raczej zdradzają życzenia pewnych kół zagranicznych, a nie odpowiadają zamiarom zainteresowanych stron, t. j. Polski i Francji. W rzeczywistości ci wizyty polsko-francuskie nie kryją w sobie żadnych zewnętrzno-politycznych koncepcji tylko rzeczowe rozmowy na temat istniejącego między obu krajami przymierza wojskowego. Gen. Gamelin przekonał się za pewne w Polsce, że kierunek polskiej polityki jest następstwem jej trudnego położenia geograficznego i dlatego Polska nadal także chce kroczyć drogą samodzielną i mieć otwarte drzwi w każdym kierunku i w każdej możliwości. Kto nie rozumie, że ta prosta formuła zawiera w sobie pojęcie niepodległości i zewnętrzno-politycznej wolności Polski, ten z fałszywej strony ocenił tak stosunki polsko-francuskie jak i stosunki polsko-niemieckie.

A „Völkischer Beobachter” dodaje:

Oczy Polski skierowane są na trzy punkty: Berlin, Moskwa, Paryż. Rozmowy paryskie gen. Smigłego-Rydzę będą dalszym etapem rozmów warszawskich, o których nie dotychczas nie wiadomo. Zarówno kwestja wyrównania pod wpływem Francji stosunków polsko-czeskich, jak też i ewentualne przystąpienie Polski do paktu wschodniego, jest rzeczą drugorzędną. Najważniejszym momentem jest stwierdzenie, że Polska nie chce przyjąć żadnych wiążących zobowiązań na wypadek zbrojnego konfliktu między Rzeszą a Sowieciami. Ponieważ zasada konfliktu zbrojnego jest dziś nie do pomyślenia, najważniejszym celem polityki polskiej jest pozostanie nadal w ścisłej neutralności, za gwarantowanej dostateczną gotowością bojową.

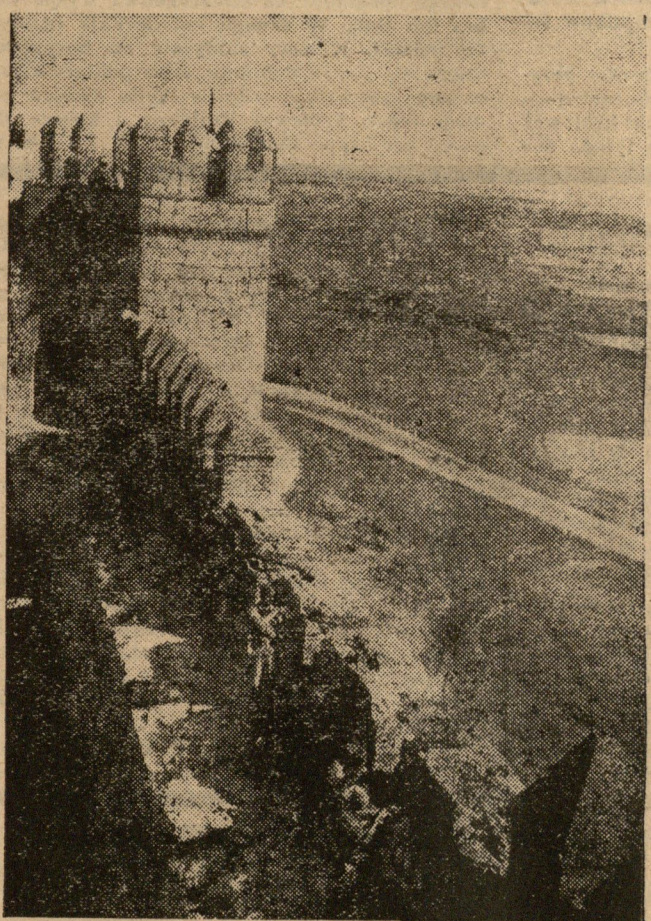
Wut.

Batorym do stolic północy

Wjeżdżamy na przedmieścia. Tu się zaczęły cudne. Ładne były domki z kwiatnikami w zieleni parków Słóckholmu i Oslo, ale to tutaj, to jest coś wspaniałego, czego nie ma żadna stolica europejska. Nie wiem ile kilometrów ciągnie się taka droga: po lewej ręce wille w najwspanialszymi klombami i krzewami, tarasy, posągi wśród zieleni, a po prawej plaża — morze, błękit wodny obrzeżony płowym piaskiem, na którym jeszcze widnieją kolorowe parasole i trochę odważnych w trykotach. To jest miłe miejsce do mieszkania, moi państwo — to jest miasto nie tyle jakie. I jak tego nikt z Polaków nie oglądał przed wojną! A przecież nordycka kultura jest nam bliższa, niż zachodnia i południowa, śródziemnomorska. Ze Szwecją łączyła nas dynastia i wojny, widzieliśmy freski z oblężenia Warszawy. Teraz te cudowne wycieczki, tak starannie zorganizowane, dają możliwość tłumom ludzi, za bardzo niewielkie pieniądze, (wszak są wycieczki do Słóckholmu za 90 zł za 4 dni, do Kopenhagi i Hamburga za 7 dni, (bez 2 godzin), za 170 zł, Kościuszkiem) oglądać bliższe nam stare cywilizacje, stwierdzając łączność, zawiązaną małutkiem skrawkowi Bałtyku i poznawać choć trochę pracę na

rodów północnych. Nasze auto pędzi przez ciągły park; znika brzeg morski i rozrasta się lasy bukowe, po tem pole ze złotym owsem. Wreszcie oto pierwsze cudo. Kronberg. Olbrzymi zamek — pałac — forteca oblana wodą, ten cały kompleks barokowo harmonijnie zbudowanych gmachów połączony zwodzonym mostem z łądem, gdzie rozciąga się park starodrzewin, ma z trzech stron falujące, pełne morze, szumiące i stóp wałów i fortyfikacji obsławionych działami z XVII i XVIII w. Smukłe renesansowe wieżycy, strzelają w niebo bogato zdobionymi galeriami i kopułkami. Widok na całą Kopenhagę, która się znalazła teraz za przestrzenią wodną, jest czarujący, całe miasto jakby położone na falach białoszare, podnosi się i kołysze niby na chybliwym morzu. Z pewnością to, a nie inne miasto, płonące światłem i gędbą muzyki oglądała tęskna syrenka Andersena, gdy szukała ukochanego królewicza, dla którego poświęciła swą syrenowość i cierpiała ból za każdym krokiem cudnych nóg, jakiej jej dała czarownica wzamian za smukły rybi ogon. Dlatego też raz siedzi taka smutna, zadumana w miłośnej tęsknoty na Haprueu patrząc w dal na nadpływające do portu okręty. Za hałaśliwie tam dla niej. Wewnątrz zamku królewskiego znajduje się olbrzymie muzeum marynarskiej handlowej i woj skowej Danii, cała historia kolonij duńskich, tylekroć większych od tego półwyspu z paru wyspami, znajduje tu swoją ilustrację w mode

lach okrętów, obrazach, portretach słynnych zdobywców i admirałów — ale gdzież to obejrzeć dokładnie! Trzeba pędzić dalej. Jedziemy nieprzerwanem miasteczkiem wśród zieleni rozmieszczonem, mijamy rezydencję królewską Fredensborg, banalny pałac o szerokim froncie — królowa nazywa się po duńsku drouning, a król — kongue — przebywają tu latem. Wreszcie wylania się wśród drzew, gęstych krzewów, znów obkany wodą, znów przewspaniały, potężny Frederiksberg Slot (zamek). Cóż to jest za cudo! Niech się schowa Wersal, którego salony i sypialnie były tyle tysięcy razy naśladowane w umeblowaniu apartamentów przeciwnych burżuazji, że znużyły i obrzydły. W tej rezydencji królów mórz i dalekich ładów, które rzuciły ze swych kolonij wory złota, hebany, mahonie, marmury; alabastry, w tych salach przeznaczonych na uroczystości koronacyjne, zaślubin i balów, bogactwo, wspaniałość orna mentów aż przytłacza. Zbiory zaś są pierwszorzędne. Spojrzawszy na bezkresny rząd salonów pełnych, zapchanych malowidłami i sprzętami cudnej roboty artystycznej, mam ochotę sięgnąć na jakiś stylowy fotel i wycić, że tylko godzinę czasu mamy. Ale wzbiera we mnie energia i mocno postanawiam. „Następna wycieczka do Kopenhagi”. O bogowie marynarki polskiej, o był złoty polski pozwolił mi na to na rok przyszły. Biegamy więc klusem po lśniących parkietach, pytając czasami o coś starych woźnych w



Z krwawych dni Hiszpanji

Wojska rządowe na murach historycznego zamku w La Cruz ostrzeliwują pozycje powstańcze.

królewskiej lberji, którzy absolutnie nie nie rozumieją, ani my ich hełkotu. Doskonale rozmieszczony według epoki, jest to Muzeum historii Danii, ściśle domu królewskiego. Nagromadzone tu skarby kilku wieków, w dolnych salach, najstarszych, freski mowyżone dają epizody z epoki Wikingów, potem coraz dalej roz wija się potęga i bogactwo dynastji. Artyści malują dziesiątki portretów. Epoka króla Chrystjana IV. w końcu XVII w. i jego córki dają rozkwit sztuce, portretów ich bez liku obrazy morskich bitew, zdobyczy, uroczystości narodo wych cudne gobeliny i arazze, pokrywają ściany, a w kącie rozstawione meble w kolejności epok. Z całego świata zwozili ozdoby rezydencji królewskiej, włoskie, renesansowe szafki, marmurowe stoliki, figury bronzowe i marmurowe. Dla miłośnika historii jest to prawdziwa rozkosz iść tak wiek za wiekiem i porównywać styl i smak kolejnych epok. Trudno, nawet pobieżnie, opisać co się widziało w tak krótkim czasie w każdym razie, zdaje mi się, że niema w Europie muzeum historycznego tak bogato urządzonego i z taką „ustracją” dzieł. Tu obrazy i portrety są doprowadzone do ostatnich czasów. Cóż? wojny nie mieli, o rewołucji też nie słysząc, błogosławione małe kraje o jednolitej ludności, nie znają kwestji narodowościowych ani wątpliwych granic, ani komplikacji dyplomatycznych!... Przechodzimy do ogromnej kaplicy pałacowej, otoczonej galerjami, służąca do koronacji, odnowiona w połowie zeszłego wieku lśni cała złota, przeladowa

Holenderskie zaręczyny

Na dworze holenderskim i wogóle w całej Holandji panuje wielki jubel. Następczyni tronu na księżniczka Juljanna zaręczyła się z księciem Bernardem zur Lippe Biesterfeldem. Panująca już od lat 120 w Niderlandach królowa Nassau nie zjeździe już bezpotomnie z tego świata.

KRÓLOWA WILHELMINA.

W jednym ze starych roczników pewnego zastrzeżonego tygodnika polskiego natknąłem się na dwie pozółtkie podobizny, jedna z nich przedstawiała małego chłopca, druga — niewiele większą dziewczynkę. Chłopcem był późniejszy król serbski Aleksander Obrenowicz, zaś dziewczynką w białej, kusej sukience — późniejsza królowa holenderska Wilhelmina. Królowa Aleksandra wraz z jego małżonką królową Dragą zarąbał przed trzydziestu zgorą laty zrewolwani oficerowie w Belgradzie. Królowa Wilhelmina z młodej dziewczynki w białej sukience przekształciła się w dostojną, słą matronę, która sprawuje mądre rządy nad narodem Holendrów i której córka, dorodna, „wyróżniona”, postawna księżniczka Juljanna ma rychło zapalić pochodnię hymenu czyli poprostu wyjść zamąż. Z czasem, po śmierci królowej Wilhelminy Juljanna wstąpi na tron, osierocony w swoim czasie kolejno przez trzech Wilhelmów de Nassau. Dodajmy, że Wilhelm III, dziadek Juljanny, zmarł blisko pół wieku temu i że — wskutek tego — całe dziesięciolecie upływają pracowitym Holendrom pod rządem berlem królicem.

SZCZĘŚLIWY NARZECZONY.

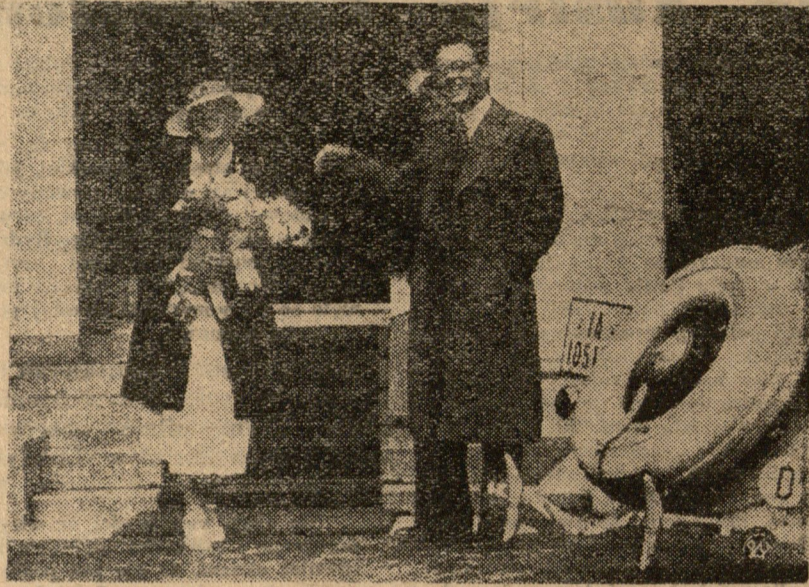
O narzeczonym księżniczki Juljanny wiele powieździć się nie da. Młody 25 letni człowiek, potomek starej arystokratycznej, a może nawet wędry gdzieś panującej rodziny książąt zur Lippe Biesterfeld nosi duże amerykańskie rzygowe okulary i pracuje w wielkim niemieckim koncernie chemicznym „I. G. Farben”. To prawie wszystko. Chyba jeszcze to, że rozmawia z narzeczoną po angielsku z akcentem amerykańskim i że poznał ją w słynnym z ostatniej otkupjady zimowej Garmisch Partenkirchen.

WYLEGARNIA WŁADCÓW.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż większość krajów europejskich, w których był lub utrzymany się po dziś dzień ustroj monarchiczny otrzymało swych władców z Niemiec. Hohenzollern, Oldenburg, Nassau, Hannover, Wettin, Anhalt-Zerbst, Wied Habsburg — to tylko drobna próbka tej listy wylegarni książąt, książek, królów, cesarzy. Ostatecznie nietrudno to wytłumaczyć ogromną liczbą przedwojennych księstw, na jakie Niemcy — od 1871 roku nominalnie zresztą — były rozbite. Trzysta księstw i tyleż rodzajów książęcych lub królewskich, którym aimanach gotajski poświęcił gros swych stronie. Wojna światowa zwołnili multum tych wszystkich wysoko urodzonych „na zieloną trawę” i w znacznej mierze zapędziła do pracy zarobkowej. Gdy jednak w jakimś kółku kraju przejawia się zapotrzebowanie na księcia krwi (w danym wypadku potrzebowała go od dobrych paru lat Holandja) natychmiast kandydat z terenu byłego „świątę cesarstwa rzymskiego” wypływa i melduje się postulatnie.

KSIĄŻE — MAŁŻONEK

Holandja pragnęła oddawna połączenia księżniczki Juljanny z którymkolwiek z przedstawicieli tej „Herren-Klasse”, gdyż przecie księżniczce już czwartą krzyżką niezadługo „stuknie”. Mogła tam sobie księżniczka niewie-



Na zdjęciu narzeczeńska para opuszcza pałac królewski w Hadze

le z tego robić, mogła jeździć beztrosko rowem czy ślizgać się na łyżwach po holenderskich kanałach, ale przecie racja stanu też ma swą rację. Z każdym rokiem zachmurzały coraz bardziej czola odpowiedzialnych za losy tronu dostojników dworskich. Jakże to? Więc na Juljannę, jak na Elżbięcie angielskiej miał być się urwać ród królewski? Czyż Holandja mogła na to pozwolić? Nie. Pragnienie sfer dworskich, pragnienie całej stumiljonowej (licząc kolonje) rzeszy poddanych Wilhelminy wylewały się corocznie w formie naprzeczniejszych domysłów, plotek i komerazy na temat osoby przyszłego księcia-małżonka. Co roku zaręczano (w plotce) Juljannę z coraz to inną osobą. Narzeczenie Juljanna zaręczyła się naprawdę i oficjalnie. Narodowi spali kamień z serca. Rozjaśniły się czola dworskich dostojników Habemus principem!

Książę-Małżonek. Funkcje niezawsze przyjemne, a honory niewielkie. Książę-małżonek stoi zawsze w cieniu swej małżonki-królowej. Ona rządzi, ona reprezentuje, a on tylko... dba

Koci ementarz w mieszkaniu

Przed sądem grodzkim w Warszawie znalazła się niezwykle sprawa o eksmisję. Właściciel domu przy ul. Żelaznej 64, wystąpił o wyeksmisowanie lokatorki, Marii Głogowskiej, przyczem motywem do żądania eksmisji było to, że Głogowska mordowała w swoim mieszkaniu koty i powodowało to straszliwy zaduch. Świadczenie na rozprawie zeznawali, że Głogowska przybijala koty gwoździami do deski, a na stopnie trula je chloroformem. Policjant Mamiński, który przybył na rewizję do Głogowskiej stwierdził, że po wejściu do mieszkania dostał straszliwych forsaj i omal nie zemdlął.

W charakterze świadka obrony zeznawała weterynarka, dr. Neufeldówna. Zeznała ona, że Głogowska była dawniej nauczycielką przyrody w szkołach. Wskutek wypadku tramwajowego uległa ona całkowitemu zanikowi pamięci, przyczem ogarnął ją uraz psychiczny, aby zapobiec męczarniom chorych kotów. Wyrok sądu ogłoszony będzie za kilka dni.

o utrzymanie rodu. Na osłodę ma wygodne życie i często prawdziwą miłość żony. Jakże się kochali np królowa angielska Wiktorja i jej książę-małżonek Albert! Sądzić trzeba, że i w danym, holenderskim wypadku miłość sympatycznej Juljanny zastąpi całkowicie księcia zur Lippe brak korony. Zresztą może przysły holenderski książę-małżonek nie ma monarszych aspiracyj?

PODRÓŻ POŚLUBNA.

Ślub ma się odbyć w grudniu, zaś w styczniu, kiedy w Holandji padać będzie śnieg z deszczem, państwo młodzie popłyną królewskim jachtem do Indji Holenderskich, gdzie świeci wieczne słońce i gdzie tak miło z leżaka okrętowego spoglądać na szmaragdową wyspę Celebes lub Bali. W dżungli zachwierać egzotykiem piaski, w nocy zabłyśnie na horyzoncie wspaniały Krzyż Południa, a na pokładzie jachtu snuć się będzie miłosa Nylla dwójga młodych ludzi: królowy Juljanny i księcia Bernarda zur Lippe Biesterfeld.

NEW.

Fantastyczne zarzuty

Sąd grodzki, oddział XII w Warszawie rozpatrywał sprawę Ireny J., oskarżonej przez męża wraz z Heleną K. o napad uliczny, porwanie J. i zmuszenie go do wystawienia weksli na 1000 zł., a następnie wykupienie weksli. Według skargi, porwanie J. miało nastąpić przy ul. Trębackiej w biały dzień, poczem obie kobiety taksówką odwoziły oskarżyciela do mieszkania i tam przy użyciu przemocy zmusiły do podpisania weksli. Nadto miały zabrać J. kapełusz i laskę.

Na rozprawie sądowej okazało się, że oskarżyciel prowadził burzliwy tryb życia, nieprawie nosił mundur kapitana, ma na sumieniu biega mje, żeniąc się czterokrotnie w Łodzi, Lublinie, Warszawie i Grudziądzu; podobnie jego opublikowano w prasie dla ostrzeżenia przed oszustwem matrymonjalnym. Na zdjęciu tem, był przedstawiony z orderem Polonia Restituta, który nosił bezprawnie.

Sąd bez przesłuchania świadków obrony, o bie kobiety uniewinnił.

RACJONALNA KOSMETYKA KLYTIA INSTITUT DE BEAUTÉ PARIS, PLACE VENDÔME PUDRY, KREMY

na rzeźbami, sufit podobny do Św. Piotra na Antokolu — co do bogactwa ornamentów, tylko że to wszystko jest tu polichromowane i złoczone i robi wrażenie przepychu.

Bardzo ciekawe są łoża królewskie, jakieś mocne pudełko zdobione na każdym calu malowidłami, polichromowaną rzeźbą w drzewie. Idziemy dalej, wtem spostrzegam się, że sufity w każdej sali są cud piękności. Rzeźby, całe grupy amonków i nimf lub bóstw morskich, to znów girlandy lub desenie wiszą nad głowami przechodzących banwie i złoczone. Trzeba więc jeszcze przejść całą amfiladę z zadartą głową, oglądając najpiękniejsze sufity w świecie. A oto sala pięknych królowych: Eugenia cesarstwa Francuzów, Wiktorja angielska, Elżbieta au strjacka i inne, portrety królów i cesarzy, wędziny do olbrzymiej sali rycerskiej lśniące złocem, o stropie przeladowanym ciężkimi kasetonami, marmur i ozdoby z drzewa, malowidła i rzeźby zajmują każdy cal ścian i sufitu, ogromne żyrandole z sebkami świec wiszą i lśnią kryształem wisiórów, na ścianach gobeliny.

Bezcenne obrazy bitew morskich i bardzo banalne, portrety rodzin królewskich, spokrewnionych z dworem duńskim. Jest i Aleksander II-gi z żoną „Lanske prinseser” Dagmare i z następcą tronu Mikołajem... ostatnim.

Z ładem opuszczamy te wspaniałe zbiory, wśród których chciałoby się siedzieć długie godziny: przyznając że nie znam wcale historii dynastji panującej i wogóle dziejów Danji szczerze głowem Jedynym słynnym na cały świat Duń-

czykiem z rodu królewskiego jest Hamlet król lewicz z zamku Ellinoor, który dziś nie ciekawego nie przedstawia, ale historje jego żałośnie go losu odegrywają. współcześni artyści na dzie dźwiękach zamkowych Frederiksborgu czy Kronborgu i to jest wspaniałe widowisko, sądząc z oglądanych fotografii. Wracamy do miasta. Wpadamy jeszcze na pół godziny, (sklepy za mykają tu już o 6 g.) do Grand Magasin du Nord, bo jakże nie kupić sobie „duńskich” rekawiczek. Pół staku jest w tych salach, pełnych luksusowego towaru. Panie jęczą, że nie wolno wywozić dużo pieniędzy, zasadniczo 100 zł. od osoby? Skórzane wyroby są bardzo ładne, ale nie uważałam by coś było taniej niż u nas, raczej drożej, bo wszystkie te północne pieniądze „krony” trochę więcej wynoszą niż złoty. Śliczne rekawiczki zamszowe, białe 4.90, glansowane półdługie w jasnych barwach 6 koron. Trzeba wracać, powalęśawszy się trochę tu i tam, zjadłszy jakieś duńskie ciastko, jazda na statek, który dość daleko stoi. Po obiedzie dają nam swobodę do 11-ej, więc wszyscy rzucają się znów w taksówki i jazda do Tyrolu; takie wesołe miasteczko jak wszędzie, tylko wyjątkowo rozległe i wspaniałe. O bogowie, jakąż pomysłowość rozwinięto by wyzyskać ludzką głupotę i chęć hazardu. Spotykamy turystów, którzy tu zgrywają się od kilku godzin, coś rzucając lub ciskając, panie niosą śliczne wygrane lalki, muzyki jazzów oszalałami, powód elektryczności migotliwym blaskiem przecina ciemność nocy. Na drzewach wiszą lampki udające

pomarańcze, baloniki w powietrzu, moc pomysłów, tysiące ludzi pcha się, wrzeszczy w kolejkach górskich i górach rosjskich, nas zepchnęli do jakichś balij i wiedli ciemnym kanałem „ozdobionym” widokami niby podmorskimi. Wyłam cały czas ze strachu i upokorzenia, że robię coś tak głupiego, ale dr. R. wtóry ze mną tej rozkoszy używał, wyśmiewał się z moich obaw. Dobiliśmy wreszcie portu i ruszyli dalej, pijąc mrożone lemonady, koło restauracji, weneckich kanałów z gondolami i tp. Utkwiliśmy przy teatryku, gdzie wcale ładny pokazywano baletki. Cóż kiedy fugit irreparabile tempus, ze garki nawołują do powrotu. Jeszcze dość długo siedzimy lub chodzimy po pokładach, noc ciepła, mży lekki deszczyk i oświetlona Kopenhaga migocze tysiącami światel.

Więc już się kończy... Szkoda. Nazajutrz szaro i dżdżysto, w salonie gdzie 2 dni temu tańczono, odprawia się Msza Św. dziękczynna, dojeżdżamy do białej Gdyni o południu. Składam widzieć kap. Borkowskiemu, który obdarza mnie medalem Batorego, pocztówkami dla czytelników „Kurjera”, opowiada podróże, których tyle odbył w saloniku pełnym kwiatów przy owocach i koniaku. We wtorek już jadą do Ameryki. Już ostatnie godziny na Balorym. Jakoś wszystkim smętnie z powrotnej podróży, gdzie człek się czuł oderwany od swej codziennej rzeczywistości, wrócić trzeba do różnych jarzm. Zostają miłe, ach jakże miłe wspomnienia

HEL. ROMER.

Koniec.

REMONT

— Popatrz.

Żona pokazała mi palcem jakąś nieokreśloną bliżej przestrzeń ściany pomiędzy oknem, sufitem a podłogą.

— A tak, widzę, pajęczyna. Powiedz Filomenie, żeby ją zlikwidowała.

(Filomena pełni w naszym domu funkcję „pracownicy domowej”. Jest oczywiście ubiepieczona.)

Okazuje się jednak, iż żonie nie chodziło o pajęczynę. (Pająk wieczorem przynosi szczęście).

— Czyż nie widzisz, jaka brudna ściana?

— Więc niech ją Filomena wymyje.

— Oszalałeś? Ściany się nie myje.

— To może zeszkrotać?

— Idiotyczne pomysły. Jacy wy mężczyźni jesteście niepraktyczni i nieinteligentni. (Żeby to tak o niej powiedział, miałbym się spyszna. Ale ja to trawię).

— Ach, węc pewnie każesz mi zmienić mieszkanie — westchnąłem.

— Boże, Boże, co za mąż. Nic nie rozumie.

Czyż to tak trudno pojąć, że musimy zrobić remont.

— Dobrze, duszko — zgodziłem się potulnie.

Nikt jeszcze bardziej lekako-myślnie nie wydał na siebie wyroku śmierci.

Następnego dnia po tej złowieszczej rozmowie przyszedł malarz. Zrozumiałem, skąd bierze początek swada Hitlera, gdy ten pokojowy Appelles zaczął nam małowniczko rozwijać plany odświeżenia zbrukanych ścian. Dowiedziałem się, że najpierw trzeba będzie je wytarkować, potem zagruntować, potem wypokostować, potem dać szlaczek i dodać sinki. Za jednym z chodem zaproponował żonie przematowanie przedpokoju, okienic i drzwi frontowych. Żona przyjęła ten projekt zyczliwie, z tą poprawką, że wobec tego stolarz poprawi drzwi, które trzeba „zaszpachlować” i coś tam z zawiasami... Malarz więc przyprowadził znajomego stolarza, który obejrzawszy mimochodem nasze meble orzekł, iż moje biurko stanowczo wymaga remontu, na dowód czego tak starannie manipulował szufladami, że je połamał. (Widzi pan, jaka tandeta — my to nazywamy „popławska robota”). Przy wynoszeniu biurka (to było dwa tygodnie temu, feljton ten piszę na koszt z bielizną) jakoś się rozbiły dwie szyby (winne biurko), oczywiście „na szczęście” stolarz znalazł znajomego szklarza, który się bardzo nam przydał, bo żona zaangażowała go dodatkowo do zrobienia dwóch hufcików. Właśnie podczas benefisu szklarza nasz nieoceniony malarz zwrócił uwagę na niezbyt sprawne funkcjonowanie pieców. Był na tyle domyślny, że zduna przyśłał nawet nie porozumiewając się z moją żoną. Zdun jednak był przyjęty bardzo uprzejmie, mimo, że w trakcie rujnowania, pardon, po prawianiu pieca zgubił jakąś metalową jego kłamekę. Od czegoż jest jednak ślusarz, znając my zduna. Przybył nazajutrz i został wykorzystany do dodatkowych inwestycj, bo zasza potrzebna zmiany zamków w wyreperowanych przez stolarza drzwiach...

Od tygodnia mieszkamy w jednym pokoju na stosach pozmoszonych zewsząd rzeczy i mebli (całe szczęście, że biurko jeszcze u stolarza, bobyśmy wogóle poruszać się nie mogli). Dziś na mnie przypada kolejka nocnego dyżuru, musimy się strzec złodziei, bo ślusarz zabrał stary zamek, a nowy ma być za dwa dni. Obiady je my w mieście, bo zdun nie może skończyć reperacji płyty, ponieważ ściany w kuchni nie wyschły, a nie schną dlatego, że się w płycie nie pali. Trochę więcej z niedokończonych hufcików, ale fluksja moja już jakby przechodzi. Dziś mieliśmy gości: malarz przyprowadził swoich dwóch synów i zięcia, by im pokazać swoje arcydzieło: szlaczek w postaci girlandy róż. Ten szlaczek — to jego prywatna inicjatywa — chciał nam zrobić niespodziankę.

Jutro przychodzi elektromonter.

Sprzedam pożyczkę Inwestycyjną, wybrałem awansem pohory do dnia 30 listopada.

Drzwi frontowe tak się zwały, że chyba biurko nie przejdzie. Niech tam, wszystko jedno będę musiał je sprzedać, by zapłacić stolarzowi za jego reperacje.

D. T. F.

(::)

Pasażerowie odbili podróżulacdo „na gapę”

Po zatrzymaniu się pociągu osobowego, idącego z Warszawy do Okęcia na dworcu Zachodnim, konduktor zatrzymał jednego z pasażerów, który jechał bez biletu. Wówczas pasażerowie „odbili” zatrzymanego. Skorzystal z tego zatrzymania i zbiegli, wskazując do drugiego pociągu, idącego w stronę Warszawy.

W czasie zajęcia pobito lekko dyżurnego ruchu, Klemensa Rychtera oraz dwu jeszcze pracowników PKP.

Nowe projekty dekretów

Specjalne hufce. Pogłębienie akcji oddłużeniowej. 40 tys. ha na parcelację

WARSZAWA, (Pat). Dnia 17 września r. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoj-Skladkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o służbie pracy młodzieży. Projekt tego dekretu przewiduje stworzenie specjalnych hufców pracy dla młodzieży przede wszystkim bezrobotnej. Hufce te podlegać będą ministrowi spraw wojskowych. Służba w hufcach pracy na zasadach zaciągu ochotniczego polegać będzie na pracy fizycznej dla potrzeb obrony państwa lub jego interesów gospodarczych. Junackie hufce pracy będą miały na celu zapewnienie młodzieży, obok pełnienia służby pracy, także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojsk. służby pomocniczej, a nadto nabycia kwalifikacji zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Następnie Rada Ministrów przyjęła DWA PROJEKTY DEKRETÓW, DOTYCZĄCYCH SPŁATY DŁUGÓW ROLNICZYCH, a mianowicie: projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ulgach w spacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych oraz projekt noweli do ustawy o utworzeniu państwowego banku rolnego. Pierwszy z tych projektów stwarza podstawy prawne dla pogłębienia dotychczasowej akcji oddłużeniowej prowadzonej przez państwowy bank rolny, w szczególności w zakresie kredytów meljoracyjnych, projekt zaś noweli do ustawy o państwowym banku rolnym przystosowuje przepisy ustawy do nowych warunków, wynikających z omawianych wyżej zmian w akcji oddłużeniowej.

Skości uchwalono projekt dekretu O ODSTĄPIENIU NIEKTÓRYCH NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWOWYCH. Dekret ten zawiera wykazy w poszczególnych miejscowościach terenów państwowych, które będą mogły być sprzedawane gminom w celu udostępnienia osobom prawnym i fizycznym na akcje budowlano-nieszkalniowe.

Wobec szeregu lat gospodarczo niepomyślnych, w toku których rząd zmuszony był nie wykorzystywać uprawnień ustawowych i pomniejszać corocznie plany parcelacyjne, ogłasza on obecnie dodatkowy wykaz stanowiący część rekompensaty redukowanych w latach ubiegłych rozmiarów parcelacji.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ustaleniu NADZWYCZAJNEGO WYKAZU IMIENNEGO NIERUCHOMOŚCI, PODLEGAJĄCYCH WYKUPOWI PRZYMUSOWEMU, który upoważnia Radę Ministrów do ogłoszenia dodatkowego wykazu imiennego W WYŚOKOŚCI 40 TYS. HA.

Wobec szeregu lat gospodarczo niepomyślnych, w toku których rząd zmuszony był nie wykorzystywać uprawnień ustawowych i pomniejszać corocznie plany parcelacyjne, ogłasza on obecnie dodatkowy wykaz stanowiący część rekompensaty redukowanych w latach ubiegłych rozmiarów parcelacji.

Kilkunastu wyższych wojskowych rumuńskich z hołdem prochem Marszałka

BUKARESZT, (Pat). Związek b. oficerów, którzy brali udział w wojnie o zjednoczenie narodu rumuńskiego, postanowił wysłać do Polski delegację, złożoną z 10 generałów oraz kil-

kunastu pułkowników, celem złożenia hołdu procom Marszałka Piłsudskiego. Wyjazd do Polski miałby nastąpić pod koniec przyszłego miesiąca.

Regent Horthy udaje się do Włoch

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Budapesztu, że regent Węgier admirał Horthy ma zamiar, przypuszczalnie jeszcze we wrześniu udać się do Włoch. Węgierskie koła oficjalnie zachowują w tej sprawie całkowite milczenie.

Jak słyhać podróż regenta nie ma posiadać charakteru oficjalnego. Po spotkaniu regenta Horthy'ego z kanclerzem Hitlerem wizyta węgierska we Włoszech świadczyłaby, że Węgry pragną zachować całkowitą równowagę w przyjaznych stosunkach z Niemcami i Włochami.

— (::) —

Kongres mniejszościowy obraduje

GENEWA (Pat). Wczoraj otwarty tu został dwunasty kongres europejskich mniejszości narodowych w obecności około 40 delegatów różnych grup narodowościowych oraz obserwatorów z ramienia Ligi Narodów, Unji Międzyparlamentarnej i stowarzyszeń Przyjaciół Ligi. Obradom przewodniczył Wilfan, b. poseł słoweński do parlamentu włoskiego. Kongres uczcił pamięć sekretarza generalnego Ewalda Ammende, inicjatora kongresów mniejszości. W dniu wczorajszym wysłuchano referatów przedstawiciela mniejszości niemieckiej Danji Schmidt-Wodera oraz przedstawiciela mniejszości węgierskiej w Jugosławii Deaka na temat „Prawa życiowe grup narodowych w państwach europejskich“.

AKCJA I REAKCJA

(Od własnego korespondenta)

Londyn, we wrześniu.

Gdy w marcu Rada Ligi zaprosiła Niemcy do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą zajęcia Nadrenji. Hitler telegraficznie odpowiedział, że przyszły swego przedstawiciela tylko wówczas o ile sprawa kolonii będzie dyskutowana „Alsbald“.

Tłumacz Ligi, który doskonale zna i niemiecki i angielski przetłumaczył słowo „Alsbald“ tak, jak ono jest wszędzie i zawsze zrozumiane jak „natychmiast“.

W pałacu św. Jakóba zakotłowało się, nikt się nie spodziewał takiej odpowiedzi.

Ambasada niemiecka oficjalnie wów czas oświadczyła, że tym razem Führer pod wyraz „Alsbald“ rozumiał i „indue course“ czyli „w odpowiednim czasie“.

Wszyscy odetchnęli z ulgą: warunek ten był do przyjęcia, obrady mogły pójść dalej naprzód, aż do dalszego ich odroczenia.

Biedny tłumacz, który nie był tak przewidujący by wiedzieć to, co Hitler myślał, gdy pisał „Alsbald“, mocno wówczas oberwał...

A jednak okazało się, że tłumacz miał rację. Hitler chce nie tylko dyskusji nad sprawą kolonii, ale natychmiastowego powrotu ich do Niemiec.

Zasadniczo Hitler nie powiedział w swych przemówieniach norymberskich nic nowego. Oficjalne czynniki niemieckie i prasa, nieraz już tę sprawę poruszały. Tym razem jednak poraz pierwszy sam Hitler postawił tę sprawę jako pierwszy punkt swego programu.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że Hitler mówiąc o koloniach i surowcach miał na myśli w pierwszym rzędzie Anglię. Anglia jest tym krajem, który posiada najwięcej surowców i najwięcej posiadłości kolonialnych.

Według oficjalnych danych rocznika statystycznego Ligi Narodów w 1934 r. udział Anglii w produkcji światowej wynosił: ruda ołowiana 43%, rudy manganu 28.6%, niklu 85.7%, cyny 42.5%, cynku 31.8%, miedzi 28.5% a z metali szlachetnych Anglia produkowała — 59.4% platyny, 23.7% srebra, 71.1% złota.

Inne surowce: 59.3% kauczuku, 18% nici bawełnianych, 50.1% wełny, 98.8% juty.

Te cyfry wyraźnie ilustrują, jak imperjum brytyjskie jest bogate w różnego rodzaju podstawowe surowce. Z tego, bynajmniej jednak nie wynika, że Anglicy zechcą dobrowolnie oddać cośkolwiek ze swych posiadłości i bogactw naturalnych. Każde wystąpienie Niemiec, które się domaga udziału tych su-

rowców nasuwa jednak Anglikom różne refleksje.

Prasa angielska obserwowała pilnie przebieg kongresu w Norymberdze. Za pominięciem na chwilę o walkach hiszpańskich, o zaburzeniach w Palestynie, o kongresie trades unionów, o zabiegach komunistów i liberalów w kierunku utworzenia frontu ludowego z labour party, — aktualnością dnia stały się kolonie.

Według doniesień „The Evening Standard“, minister Eden w swej „kwadrantynie“, którą obecnie odbywa spowodu choroby, studjuje sprawę kolonii i surowców. Na najbliższym posiedzeniu komitetu rządowego dla spraw granicznych i potem na posiedzeniu gabinetu, sprawa ta będzie dokładnie dyskutowana.

Na kongresie partii konserwatystów, który się rozpoczyna 2-go października partja będzie się domagała od przedstawiciela rządu zapewnienia, że deklaracja byłego ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona z 1935 r., głosząca że sprawa cesji jakiegokolwiek terytorjum mandatowego jest rzeczą wykluczoną, pozostaje nadal zasadniczym punktem w polityce rządu.

Rząd prawdopodobnie takie zapewnienie da, jednocześnie jednak będą prowadzone pertraktacje z Hitlerem, co do ceny chwilowego odłożenia sprawy kolonii na później...

Faktem jest, że Anglia narazie nie chce wojny, a według ogólnego zdania jest jeszcze do tej wojny przygotowana, co zaś najważniejsze nie zdecydowała się jeszcze z kim ma się zaprzyjaźnić. Wybór jest niewątpliwie trudny, ale decyzja musi być podjęta w najbliższej przyszłości.

Emisarjusz wojskowi i cywilni wszędzie badają grunt...

Po raz pierwszy sztab generalny angielski był obecny na manewrach wojsk sowieckich na sowieckiej granicy Zachodniej. Generałowie angielscy zachwycali się sprawnością wojska sowieckiego, zręcznością lotników, których 1500 zeskoczyło w pełnym rynsztunku na spadających z samolotów i „zajęło“ dwa rzec w Mińsku. Na bankiecie pożegnania generałowie sowieccy wnieśli toast na cześć króla angielskiego, a generałowie angielscy pili zdrowie Stalina.

Jednocześnie Winston Churchill „przyglądał“ się manewrom wojsk francuskich wzdłuż granicy niemieckiej i oglądał fortyfikacje Maginota.

Jednocześnie liberalny Lloyd George odbywał „niepolityczną“ podróż po Niemczech i „niepolitycznie“ rozmawiał dwie godziny z Hitlerem i „niepolitycznie“ odwiedził nowe niemieckie drogi, wybudowane przeważnie dla celów strategicznych.

Jednocześnie przedstawiciele angiel-

skiego sztabu generalnego mają wkrótce wyjechać do Niemiec, by się „przyglądać“ manewrom jesiennym wojsk niemieckich.

Sprawozdanie obserwatorów cywilnych i wojskowych, którzy wiedzą i rozumieją na co patrzą, będzie służyło jako podstawowy materiał informacyjny dla odnośnych czynników rządowych przy ostatecznej decyzji.

Mimo silnej agitacji konserwów prasowych Lorda Beaverbroocha i Lorda Northcliffe, którzy propagują ideę „splendid isolation“, Anglia nie pójdzie w ślady Stanów Zjednoczonych. Potężny rozwój lotnictwa i żegluga morskiej usunął granicę wodną oddzielającą wyspy brytyjskie od lądu europejskiego. W Brytanji chcą nie chcąc musi brać czynny udział w polityce europejskiej.

Gdyby Anglia się nie bała wpływów rewolucyjnych bloku francusko-sowieckiego, a na chwilę nie wahałaby się przed przystąpieniem do tego bloku i postawiłaby Hitlera i Mussoliniego wobec potężnego trójprzymierza.

Hitler o tem dokładnie wie, i cała polityka Hitlera w lansowaniu w swych przemówieniach ostrego ataku przeciwko Sowietom, żądając zarazem surowców i kolonii miała właśnie służyć dla podkreślenia tego momentu — że Anglia bardziej zwiąże się z Sowietami, Niemcy na gwałt będą forsowały sprawę kolonii.

Stosunki wewnętrzne w Anglii są te raz bardziej niż kiedykolwiek dogodne dla większego zbliżenia się do Francji i Sowietów.

Na odbywającym się obecnie kongresie Trades unionów okazało się, że narażenie nie może być mowy o jakiegokolwiek współpracy między komunistami i Labour Party. Sekretarz generalny Trades unionów si. Valter Citrin zaatakował komunistów niegorzej od dr. Goebbels'a. Fakt, że opozycja socjalistyczna nie chce zawrzeć wspólnego frontu z komunistami, usuwa częściowo niebezpieczeństwo wzmocnienia się wpływów rewolucyjnych pod wpływem zbliżenia angielsko-francusko-sowieckiego.

Rzeczniczy silnej współpracy z Francją dla usunięcia niebezpieczeństwa niemieckiego z Duff Cooperem (obecnym ministrem wojny) i Winston Churchilllem (jednym z najbardziej wpływowych polityków obozu konserwatystów) na czele będą mieli nowy atut w swym ręku dla przeforsowania swego programu.

Nie jest też zupełnie wykluczone, że intensywne akcje Hitlera wywoła od powiednią reakcję ze strony rządu angielskiego.

E. Sosnowicz.

Nabożeństwo na statku „Dar Pomorza“



Moment uroczystego nabożeństwa na statku szkolnym „Dar Pomorza“ przed wyruszeniem jego w 8-mio miesięczną podróż ćwiczebną.

Odebranie debitu i pismom zagranicznym

Min. Spraw Wewnętrznych odebrało debity następującym drukom zagranicznym, zawierającym w treści swej cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym:

Czasopismu „Vu“, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu; „Neue Front—Front Nouveau“, wychodzącemu w języku niemieckim w Paryżu; „Revolution“, wychodzącemu w języku francuskim w Paryżu; „Rossija“, wychodzącemu w języku rosyjskim w N. Jorku; „Siczowij Klycz“, wychodzącemu w języku ukraińskim w Nowym Jorku; „Mon Paris“, „Paris Magazin“, „Beauté Magazin“, „Paris Plaisir“, „Venus Magazine Parisienne“, „Sex Appeal“, „Poulière à deux“, wydawanym w języku francuskim w Paryżu oraz broszurce „Zlekká na ukos“, wydanej w języku polskim w Paryżu i książce p. t. „Proletaria Cantaro“, wydanej w języku esperanto w Lipsku.

Powitanie Kopistów w Głębokiem

W dniu 15 bm. społeczeństwo Głębokiego powitało u bramy triumfalnej powracający z manewrów pułk KOP. Przemówienie powitał ne w imieniu miasta wygłosił burmistrz Herman Swirklis, a zgromadzona licznie publiczność i młodzież szkolna wśród entuzjastycznych okrzyków zarzuciła maszerujące wojsko kwiatami. Powitanie pułku odbyło się przy udziale przedstawicieli władz i urzędów oraz pocztów sztandarowych miejscowych organizacji.

Projekt obniżenia opłat za radio

Niejednokrotnie pisaliśmy, że obecne trzyzłotowe opłaty radiowe są stanowczo za wysokie, szczególnie dla posiadaczy aparatów detektorowych, rekrutujących się przeważnie ze sfer niezamożnych. Niewątpliwie wpływa to hamująco na rozwój radjofonii na naszych ziemiach, zaliczanych do najbiedniejszych pod względem siły nabywczej dzielnicy kraju.

Statystyka również wykazuje, że opłaty są zaduże. Zalegających z opłatą abonentów w Wilnie jest miesięcznie prawie ponad 800.

W bieżącym roku wysłano już do urzędów skarbowych 660 nakazów przymusowego ściągania należności za abonament radiowy — ściągnięcia przy pomocy sekwestratora, liczącej — słowem dodatkowych kosztów.

Z tego też względu należy z uznaniem powitać inicjatywę Polskiego Radja, które za mierza jak nas informują, ustalić niższą opłatę dla korzystających z aparatów detektorowych. Oby to jaknajprędzej nastąpiło.

Wiadomości radjowe

KONCERTY SOLISTÓW na fali radjowej

W piątek 18 września nadaje Polskie Radio kilka koncertów solistów, z których każdy zainteresuje radjostuchaczy. I tak o godz. 19.10 znana radjostuchaczom dobrze śpiewaczka, Ja dwiga Hennert śpiewać będzie ciekawe ludowe pieśni różnych narodowości w układzie Ravela współczesnego kompozytora francuskiego. O godz. 20.00 wystąpi przed mikrofonem niemiecka pianistka, Gizela Binz, posiadająca zagranicą duży rozgłos, dotychczas nieznaną bliżej polskim radjostuchaczom. O godz. 21.00 w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. M. Mierzejewskiego znany skrzypek polski Wacław Niemczyk wykona efektowny koncert Paganini'ego.

MUZYCZNY ALBUM STARYCH WIDOKÓWEK

Koncerty orkiestry radjowej płyną na falach eteru daleko w świat; listy i „widokówki“ jakże po koncertach nadchodzą do rozgłośni posiadają znaczki pocztowe i pięćdziesiąt różnych krajów. Album z takimi „widokówkami“ przedstawi radjostuchaczom audycja muzyczna, na dana ze Lwowa 18 września o godz. 22.15. Każde miasto, każdy kraj znajdzie swój odpowiednik w muzyce. Konferensjerkę poprowadzi Wiktor Burzyński. Wykonawcami będą orkiestra T. Seredyńskiego i soliści.

Usprawnienie systemu informacji dla graczy loteryjnych

Przed każdą rozpoczynającą się loterią Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje w wielką ilość zapytań o adresy kolektorów, u których znajdują się dany numer losu. Dotychczas biuro techniczne Dyrekcji wskazywało li stownie poszukiwane adresy. Wobec wielkiej ilości tego rodzaju korespondencji, wynikała niejedenkrotnie zwłoka, a ponadto gracz po otrzymaniu odpowiedzi z Dyrekcji ponosił koszt za ponownego pisma do kolektora.

Począwszy od chwili obecnej Dyrekcja kierować będzie otrzymane zapytania bezpośrednio do odpowiednich kolektorów, z poleceniem ob służenia zapytującego, co usprawni obsługę i zmniejszy kosztu graczy.

Oczywiście, że system ten może być zastoso wany jedynie w wypadku, kiedy zapytanie dotyczy jednego numeru. We własnym więc interesie graczy leży nieobciążanie zapytania zbyteczną ilością numerów, lecz wymienienie tylko numeru, o który istotnie chodzi.

Budowa kolejki nad jezioro Narocz

W dniu 14 bm. ministerjum komunikacji udzieliło pozwolenia na rozpoczęcie budowy kolejki wąskotorowej do jez. Narocz wedle warjantu, wysuniętego przez dyrektora kolei inż. Głazka, uwzględniającego umiejscowienie stacji nad jeziorem, obok schroniska szkolnego i Ligi Morskiej.

W związku z tem skierowano już do Kobylnika drużynę junaków dla wyko-

niań karczowania lasów i robót ziemnych kosztem Funduszu Pracy. Na pokrycie kosztów robocizny przy układaniu toru, darniowaniu, brukowaniu, zbudowaniu 3 mostów, 5 przepustów oraz budynku stacyjnego Dyrekcja Kolei otrzymała zł. 20.000 od Ligi Popierania Turystyki, nawierzchnię zaś (szyny i podkłady) udzieliło ministerjum komunikacji.

Katastrofa samolotowa

Onegdaj pod Mołodecznem uległ katastrofie samolot wojskowy pilotowany przez porucznika Rudowicza przy udziale obserwatora plut. Wismonta.

Samolot spadł ze znacznej wysokości i został rozbity. Lotnicy szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał. Obserwator plutonowy Wis-

mont, który doznał nieco poważniejszych obrażeń został skierowany do szpitala powiatowego w Mołodecznie. Porucznik Rudowicz wyjechał do Lidy.

Szpecialna komisja wojskowa zbada przyczynę katastrofy. (c)

Pożar wsi

We wsi Mancewice, gminy wawiorskiej pow. lidzkiego w zabudowaniach Teofili Czerniakowej wybuchł pożar, który następnie prze rzucił się na sąsiednie budynki i strawił 18 gospodarstw, liczących ogółem ponad 50 budynków. W pożarze spłonęły wszystkie tegoroczne zbory i plony oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe oraz kilka sztuk koni i bydła znalazło

śmierć w płomieniach. Łuna tego pożaru widoczna była nawet w Lidzie, odłonej o 30 km. W akcji ratunkowej udział brała ludność oraz 4 ochotnicze straże pożarne z Wawiórki, Krasnowców i 2 zmotoryzowane straże z Lidy.

Straty ogółne sięgają 45 tys. złotych. Wy padków z ludźmi nie było.

Spłonęło 6 stodół

W dniu 14 bm. o godz. 2.50 w Gałcach, gm. sołskiej, pow. oszmiańskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Teofili Kasperowiczowej. Spaliło się 6 stodół: Teofili Kasperowiczowej, Franciszki Kasperowiczowej, Wacława Kaspero-

wicza, Michała Kulickiego, Piotra Telegi i Juliana Augustynowicza. Ogólne straty wynoszą zł. 6.200. Przypuszczają, że pożar powstał wskutek podpalenia.

(:)-

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA "HURTOWY SKŁAD PAPIERU; MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH WILNO, UL. ZAWALNA 13



POLECA na ROK SZKOLNY
Zeszyty, Bruljony, Ołówki, Stałówki
i inne artykuły szkolne.
Własna wytwórnia zeszytów
i artykułów introligatorskich.

Brudy w Drui

Po ostatnich oględzinach komisji sanitarno-budowlanej w Drui, władze administracyjne wydały zarządzenie zamknięcia 11 sklepów ze względów sanitarno-budowlanych.

Pożar

W dniu 15 bm, około godziny 23, wskutek wadliwej budowy komina w domu Bejli Lewitana powstał pożar. Spłonęły: dom mieszkalny i chlew, wartości złotych 550, należące do Lewitanosowej, dalej dom mieszkalny chlew, sprzęty domowe i surowe skóry Żalmana Kwira, wartości zł. 2500 oraz dach domu mieszkalnego i pracownia obuwia mieszcząca się na strychu tegoż domu, wart. zł. 1150 Jakóba Frumana. Pożar ugaszono po 4 godzinach.

Śmierć przy pracy

14 bm. Jan Świerkowiec z kol. Karpowice, gminy luczańskiej, pow. postawskiego rozbił się rusztowanie przy kościele w Luczaju, stracił równowagę i upadł z wysokości 20 m po nosząc śmierć na miejscu.

Śmiertelnie pobity na zabawie

5 bm. poinformowano posterunek policyjny w Kobylniku pow. postawskiego, że 30 ub. m. został pobity w Pleciuszach, gm. kobylnickiej, na zabawie Władysław Burko z zaścianka Oho Hezki. Do dnia 4 bm. Burko leczył się u dr. Dubowskiej w Kobylniku, a następnie został przewieziony do szpitala święciańskiego, gdzie po dokonaniu operacji w dniu 6 bm. zmarł. Sprawcami pobicia byli Jan i Antoni Sachowie oraz Edward Pietkiewicz. Sąd w Miadziole osadził ich tymczasowo w areszcie.

Za wyrąb lasu ochronnego

Starosta dziśnieński na rozprawie karno — administracyjnej w dniu 14 bm. skazał za dokonanie nieprawego wyrąbu lasu, ochronnego za ochronny, Henryka Węclawowicza z folw. Truzy, Zundela Kremera z Dokszyce po zł. 500 grzywny i Mikołaja Ragile z folw. Morgi na zł. 100 grzywny z zamianą na areszt.

Naiwny...

Bencjan Kocin, powiadomił policję, że w dniu 13 bm. na drodze z Duniłowicz do Woro pajewa mężczyźni zbierający grzyby zmusili go do wydania 15 zł. Obecnie policja stwierdziła że Bencjan Kocin zmyślił rzekome wyłudzenie a to w tym celu, aby sekwestrator nie opisał go za podatki.

Drezyna kolejowa wjechała na furmankę

W dniu 11 bm. drezyna motorowa, zdążająca od Zalesia do Smorgoń najechała na 73 furmankę z sianem, przejeżdżającą przez tor kolejowy. Właściciel furmanki, Mikołaj Pawlukiewicz z Kut, gm. bienieckiej, doznał lekkiego obrażenia ciała, kość złamał nogę. Wóz jest połamany.

Znowu samogon

W dniu 15 bm. polejka ujawniła potajemną gorzelnię w ruchu, prowadzoną przez Szymona Murze, mieszkańca Mojszej, gminy mołodeczańskiej. Skonfiskowano aparat, 100 litrów zacieru i 3 litry samogonu.

W tymże dniu posterunek młodoczański ujawnił u Bazylego Turowicza, mieszkańca Wy tropowszczyzny gminy mołodeczańskiej, samogon, który wieśniak sprzedawał żołnierzom.

Policeja otoczyła dzielnicę zwierzyniecką czujniejszą opieką

Mieszkańcy Zwierzynca oddawna narzekają na brak dostatecznej ochrony policyjnej w tej dzielnicy. Był czas, kiedy na Zwierzynca istniał posterunek policji. Przed kilku laty został jednak zlikwidowany i od tego czasu datował się stały wzrost zakłóceń spokoju i wyczynów metów ulicznych.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy skłoniło policję do otoczenia Zwierzynca w ciągu ostatnich dni specjalną opieką i do zwiększenia nocnej służby patrolowej. Na Zwierzynca wysyłani są nie tylko wywiadowcy wydz. śledczego, lecz także policjanci w przebraniu cywilnym. Ze środków ten jest wskazany i na czasie świadczy następujący wypadek:

Wczoraj w nocny wywiadowcy spostrzegli w pobliżu ul. Grodzkiej grupkę, złożoną z trzech podejrzanych osobników, których usiłowali zatrzymać. Lecz tamci rzucili się do ucieczki w rozmaitych kierunkach, by utrudnić pościg. Wywiadowcy oddali kilka strzałów w kierunku uciekających, które chybiły. Ciemności dopomogły do ucieczki. Nie ulega wątpliwości, że byli członkowie jakiejś bandy złodziejskiej, która wybrała się pod osłoną nocy na „robotę“. (c)

Nowa organizacja poczty

Jak już podawaliśmy odbyła się w Wilnie w dn. 11 i 12 bm. pod kierownictwem dyrektora inż. Nowickiego i przy współudziale delegatów ministerstwa Poczty i Telegrafów odprawa naczelników obwodowych urzędników poczty — telekomunikacyjnych oraz rejonowych z okręgu wileńskiego.

Przedmiotem narad było omówienie wprowadzonych w bieżącym roku nowych zasad organizacyjnych. Mają one na celu przystosowanie placówek pocztowych do ich roli, wynikających z charakteru poczty jako przedsiębiorstwa handlowego.

Nowe zasady organizacyjne ustalają podział okręgów na rejony i obwody, pokrywające się z granicami administracyjnymi powiatów oraz tworzą w ich obrębie nowe jednostki kierownicze, zmierzające do ściślejszego związania polityki eksploatacyjnej placówek pocztowych z całością gospodarki społecznej na obejmowanym terenie.

Na podkreślenie zasługują szczegółowe omówienie metody przeprowadzanej ostatnio przez pocztę z dużym nasileniem akcji usprawnienia doręczania korespondencji w zamieszonych obszarach doręczeń, jak również szerszego udostępnienia sprzedaży znaczków przez powierzenie ich w komis nauczycielstwu, spółdzielniom, sklepom.

Cwiczenia z obrony przeciwlotniczej w Postawach

Zgodnie z rozplakatawaniem w ub. tygodniu obwieszczeniem starosty odbyły się w dniu 13 i 14 bm. w Postawach ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej.

W niedzielę, dnia 13 bm., w godzinach rannych i wieczornych dawano sygnały alarmowe, celem sprawdzenia ich słyszalności. W poniedziałek wieczorem odbyło się gaszenie świateł. Na dany sygnał alarmowy przez wszystkie syreny o godz. 18.30 pogasły światła na ulicach i w domach. W lokalach i urzędach, gdzie musiały się odbywać normalne prace, okna były ściśle zasłonięte. Równocześnie na ulicach ukazywały się pojazdy mechaniczne z przysłoniętymi niebieskim kolorem reflektorami oraz patrol policyjne, które sprawdzały wykonanie zarządzeń.

Na dworcu, przez który w tym czasie przechodził wagon motorowy do Wilna, służba kolejowa pracowała także przy zgaszonych światłach, wagon zaś przyszedł na stację z przyciśniętym światłem, przyczem czas przyścia i odejścia pociągu nastąpił ściśle wedle rozkładu.

Mieszkańcy Postaw wykazali duże zrozumienie i zdyscyplinowanie, czego dowodem są nie liczne upomnienia, jakie stosowały organa policyjne.

Prace Kolumny Okulistycznej P.C.K.

W okresie od 15 czerwca do 15 września rb. pracowała na terenie powiatu postawskiego Kolumna Okulistyczna Polskiego Czerwonego Krzyża. Do dnia 1 sierpnia Kolumna pracowała w Miadziole, następnie w Wołkołacie.

Podczas 3 miesięcznego pobytu wykonano 425 operacji i dokonano 254 innych zabiegów. W uruchomionym doraźnie szpitalu stale przebywało około 30 osób. Ogółem udzielono przeszło 10 tys. porad lekarskich. Wśród chorych, którym udzielono pomocy, około 40% stanowiły chorzy na gruźlicę. Na szczególne podkreślenie zasługują dokonane operacje, które spowodowały odzyskanie wzroku u osób, które od kilku lat były już niewidomymi.

Ludność z pobliskich okolic tłumnie korzystała z udzielanej pomocy, przyjmując ją z objawami szczerzej wdzięczności.

Personel Kolumny z dr. Rosiewiczówną na czele pracował z dużym poświęceniem w warunkach prymitywnych i trudnych.

Zbiórka na bezrobotnych w powiecie brasławskim

Z związku z nadchodzącą zimą i potrzebą roztoczenia opieki nad rodzinami bezrobotnych i biednych, komitet Funduszu Pracy pow. brasławskiego rozpoczął akcję zbiórkową na ten cel wśród szereżkich warstw społeczeństwa tego powiatu. Zbiórka przeprowadzona będzie w naturze i gotówce.

Książki nadesłane do Redakcji

- 1) „Rocznik łukowy i torfowy“ — Wyd. Zakł. Dośw. Uprawy Torfowisk pow. Sarnami, Wolińskiej Izby Rolniczej.
- 2) „Dawna Polska opisach podróży“ — M. Smolarska.
- 3) „Dookoła świata na „Darze Pomorza“ — Tadeusz Meissner.
- 4) „Nadmorskie pedziwiatry w porcie Gdyńskim“ — Teodora Zofja Sychowska.
- 5) „Lwaj przez trzęsawiska poleskie“ — Bogumił Krygowski.

Wyd.: Książnica — Atlas, Lwów.

Dr. I. Jabrow

(Choroby wewnętrzne i dzieci).

POWRÓCIŁ.

Przyjmuje 9—11 i 4—7.

Dr. T. Jabrowa

(Choroby kobiece).

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje 10—11 i 5—7.

Wileńska Nr. 32.

Strajk bezrobotnych trwa

25 CHORYCH Z PRZEZIĘBIENIA.

Na wysokim brzegu Wilji koło mostu antokolskiego obozują grupy bezrobotnych strajkujących. Siedzą tu przez całą dobę. „Okupują” teren robót. Podzielili się na cztery zmiany i pilnują porzucone na szynach koła, wykopów puste wagonetki. Najlepiej wychodzi na tem zmiana na dzienna. Słosunkowo niezła pogoda, słońce — nawet ciepło. Natomiast w nocy zimno, doku wzdłwie dobiera się do kości.

— Zachorowało już 25 OSÓB Z PRZEZIĘBIENIA — informuje nas jeden z członków komitetu strajkowego — odczuliśmy ich do domu. Tej nocy znów zachorowało czterech.

— Czy to jest potrzebne?
— Co?
— Okupacja.
— Na wszelki wypadek, owszem. Mogłoby nas potem nie wpuścić na teren robót. Zabrali by narzędzia.

Rozglądamy się po terenie. Z jednej strony rzeka i most, z drugiej szeroka ulica, z trzeciej większa, a z czwartej pola. Na „izolowanie” miejsca robót nie wystarczyłoby setki policjantów. Zresztą poco?

— Jaka tu okupacja — wtrąca jeden z bezrobotnych — tu trzeba narzędzi pilnować, a w łupie lepiej, raźniej.

POGOTOWIE UDZIELA POMOCY LEKARSKIEJ.

— Czy macie opiekę lekarską?

Mocno zakatarzony młodzieniec z dużą węższą chustą na szyi zamachał w odpowiedzi rękami i zaczął tłumaczyć, że kierownictwo tego odcinka robót NIE WYDAJE POTWIERDZENIA DO LEKARZA. Nie możemy — strajkujecie — odpowiadają. Idą więc do pogotowia ratunkowego, które, jak dotychczas, nigdy nie od mówiło bezrobotnemu pomocy lekarskiej.

Rozmowie naszej przysłuchuje się jakiś cywil. Nastawil pilnie uszu, a niby patrzy w górę. — udaje „obojetnego”.

— Panie, toż pan z policji — zwraca się do niego jeden z bezrobotnych. — Wczoraj pan był tu w mundurze, dziś przyszedł po cywilne mu.

Cywil trochę speszony coś burczy pod nosem i po chwili wyciąga notes. Prosi o podanie nazwiska prezesa komitetu strajkowego.

— To pan by tak odrazu... My panu wszystkim... Nie mamy tajemnic.

CIERPLIWOŚĆ I SPOKÓJ.

Cierpliwie bez skarg i narzekan chociażby na swoich kierowników (którzy zresztą zapewniają, że „inicjatywa idzie z mas”) strajkujący znoszą zimno nocy i czekają na wynik stale odraczanej bez rezultatu konferencji w inspektoracie pracy. Niektórzy STRACILI JEDNAK W CZORAJ CIERPLIWOŚĆ I PRZYSTĄPILI DO PRACY. Ruszyli ul. Legionowa, na której zatrudniono około 300 osób, oraz parę innych mniejszych robót.

Na brzegu antokolskim kilkanaście osób

chciało przystąpić do pracy, lecz zakrzyczano ich — „Iamistrajki!” Policji było dużo, lecz nie miała potrzeby interwenjować. Skończyło się na słownej perswazji.

Oczywiście strajkiem zainteresowały się organizacje robotnicze. ZZZ. udzielił komitetowi strajkującemu lokalu dla obrad, a potem dał 60 kg. chleba. Rozdano je wczoraj strajkującym.

ŻĄDANIA POWIEKSZYŁY SIĘ.

Bezrobotni strajkujący nie ukrywają tego faktu, że PO WYBUCHU ZATARGU „APETYTY ZWIĘKSZYŁY SIĘ”. Przyczyną strajku, jak wiemy, była niższa płac na niektórych robotach spowodu skrócenia dnia pracy do 6 godzin. Na stąpilo to na brzegu antokolskim, Legjanawej i Derewnickiej. Tu było ognisko strajku. Hasłem było: „żądać przywrócenia poprzednich stawek t. j. 2,70 zł. za dzień”. Na innych robotach w mieście płacono po 2,50 i po 2,70. Zastrajkowa no tam również „na znak solidarności” i wysu nięto żądanie podwyżki płac do 3,20 za 8-go dzinny dzień pracy. Żądania zostały uzgodnio ne, omówione i skryształizowały się: — 40 groszy za godzinę.

Delegacja strajkujących domaga się także ujednostajnienia płac na robotach publicznych

w Wilnie. Proszą aby na wszystkich robotach, prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy, obo wiązywał jeden cennik. Dotychczas bowiem płacono na jednych po 2,50 zł. na drugich zaś po 2,70 zł.

STRAJK TRWA.

Wczorajszy dzień, poza załamaniem się strajku na niektórych robotach, nie przyniósł wyjaśnienia sytuacji. Pertraktacje w inspektoracie pracy wobec nieustępliwości przede wszystkim delegacji strajkujących domagającej się podwyżki płac, zostały przerwane. Fundusz Pracy idzie na pewne ustępstwa, proponuje przedłużenie okresów zatrudnienia poszczególnych grup bezrobotnych, nawet zgadza się na pewne wyrównanie płac, lecz stanowisko delegacji jest nieugięte.

Bezrobotni strajkujący są zorganizowani. Po siadają komitet, w którego skład wchodzi po trzech przedstawicieli z każdego terenu robót, posiadają służbę łącznikową, kasę, do której zaczęły podobno, jak informują członkowie komitetu, wpływać zasiłki pieniężne od organizacji robotniczych.

Komitet strajkujących zamierza dziś wystać delegację do Warszawy, do centrali Funduszu Pracy.

ROSA BAILLY

W roku bieżącym upływa dwadzieścia lat, odkąd p. Rosa Bailly, nieporównana przyjaciółka nasza, stanęła do pracy w imię zblizenia dwu narodów. Ogromny czyn, jakim jest działalność Towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, miał początki skromne, a co ciekawsze — narodził się z przypadku. „Poprostu przeczytałam raz artykuł jakiegoś dziennikarza, który zarzuca Francuzom, że zaniedbują swą odwieczną przyjaciółkę — tak pisze sama p. Bailly do prof. A. Seelieba, prezesa Stowarzyszenia polsko-francuskiego w Zakopanem. — Odczułam wry zty sumienia. Chciałam coś zrobić i niebawem spostrzegłam, że nie o Polsce nie wiem. A że wszyscy moi rodacy są mniej więcej w tem samem położeniu co ja, więc sądziłam, że ułatwie nie im poznania Polski będzie największa przy sługa, jaką można Polsce oddać, by jej pomóc do odzyskania niepodległości. I od tego czasu nie przestaję pracować. Voilà tout!”

Prostota tych słów jest rekojmnią powagi czynu. „Nie znalazł przedtem ani jednego Polaka, — zaznacza nieraz p. Rosa — nie mogłam mieć żadnych pobudek osobistych, ale też i żadnej pomocy”. Zaczęła się uczyć po polsku, przebiła przez język ku literaturze, przez historję ku duchowi nieznanego narodu. To samouctwo, wymagające olbrzymiej siły woli, trwało parę lat. W roku 1919, a więc przed laty siedem nastu, powstało Towarzystwo „Les Amis de la Pologne”.

Nieznaną nikomu w Paryżu przybyszka z

provincji zdołała zdobyć dla swojej idei najpierwszych ludzi Francji, członków rządu, polityków, działaczy, pisarzy. Jest w tem świadectwo jej energii niesłychanej, ale zarazem zapału dla sprawy, który umiał uderzyć w zwy ckie argumenty.

A drugi ważny plan to zdobycie przez instytucję własnego organu, miesięcznika „Les Amis de la Pologne”. W dziesięć lat potem zaczęło wychodzić pismo dla młodzieży, ślicznie nazwane „Notre Pologne”. Oba miesięczniki niebawem przystępne w cenie, doszły dzisiaj, mniej więcej jednakowo, do 7.000 przedpła cieli.

Niestety z braku miejsca nie możemy opisać całej Jej przebogatej, twórczej pracy, dążącej do zblizenia obu narodów. Wystawy sztuki polskiej, polscy prelegenci, opieka nad naszymi emigrantami, wycieczki do Polski i doskonała propaganda naszej ojczyzny we Francji — oto olbrzymi plan tej bezinteresownej pracy prawdziwej Przyjaciółki Polski.

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość uczczenia dwudziestolecia Jej pracy dla Polski. Z prawdziwym wzruszeniem ślemy naszej prawdziwej (bezinteresownej) Przyjaciółce ze swej strony słowa przyjaźni i przywiązania.

Pociągi popularne do Wilna

Poczynając od najbliższej soboty przybywa ją do Wilna trzy pociągi popularne:

19-go wieczorem przyjeżdża wycieczka Zw. Polek z Katowic w ilości około 400 osób. Katowiczanki, oczywiście w towarzystwie mężów i dzieci, w ciągu trzech dni zwiedzą Wilno i okolice.

Przyjazd gości ze Śląska ma charakter uroczysty i serdeczny. Poza zwiedzeniem miasta przewidziane jest nawiązanie kontaktu z kobieciemi organizacjami naszego miasta. — Trzeba tu dodać, że w maju Związek Polek z Katowic był we Lwowie skąd wywiózł miłe, pełne serdeczności wrażenie. — Przypuszczamy, że je sienna wizyta do Wilna wypadnie również przyjemnie.

Również w sobotę, 19-go przybywa wycieczka z okręgu łódzkiego (Brzeziny—Łódź) w ilo

Z PRASY BIAŁORUSKIEJ

„Rodny Kraj”, mówiąc o wpływach komunistycznych na naszej wsi, m. in. pisze:

„...Wies jest bardziej podatną na propagandę komunistyczną, niż miasto. Zrozumiał to Komintern i szle na wies polską cała armia agitatorów i zasypuje ją bibulią komunistyczną.

Propaganda komunistyczna nie omija również wsi białoruskiej i ukraińskiej. Wręcz przeciwnie, tutaj się prowadzi wzmogona akcja, ponieważ tutaj ludność jest bardziej usposobiona „malkontentnie” — wszakże to są mniejszości narodowe...”

Dalej autor zaznacza, że wpływy te dzięki bierności społeczeństwa wciąż rosną i proponuje takie środki zaradcze:

„Dla walki z wpływami Kominternu środki represyjne są nieefektywne. Nader często srogi wyrok sądowy wywołuje na wsi efekt wręcz odmienny od zamierzonego”.

Mówiąc o nieprzeciwstawianiu niczego wpływom komunistycznym, o braku na wsi ludzi, którzy zyskując zaufanie chłopów, mogliby wywierać korzystny nań wpływ, autor artykułu przechodzi do sprawy rządu, widząc w tej dziedzinie braki.

„Kierownictwo Polskiego Radja wcale się z tem nie liczy, że w województwach: wileńskim, poleskim, nowogródzkim i białostockim słuchaczami są w znacznej mierze Białorusini i że ci ludzie mają swe wymagania i żądania. Słyszac ustawicznie w radjo tylko język polski, Białorusini chciałby usłyszeć również przemówienie w swym własnym języku, usłyszeć pieśń ojczystą, chciałby, by omawiając sprawy interesujące społeczeństwo polskie, poświęcono trochę uwagi i sprawom białoruskim. Niestety, tego u nas niema, natomiast obficie karmi nas naszą wies państwem ościenne. Białorusini chętnie słucha radja z Mińska i poddaje się wpływom destrukcyjnym...”

Nie więc dziwnego, że chłop białoruski nastawia swój aparat na Mińską falę, skąd płyną dźwięki języka białoruskiego, pieśni białoruskiej, a razem z tem propagandę bolszewicka.

W konkluzji autor artykułu nawołuje Dyrekcję Wileńskiego Radja do zorganizowania audycyji białoruskich, by wpływem Mińska przeciwstawić wpływ Wilna.

Należy przypomnieć, że przed kilku laty Radjo Wileńskie nadawało w Wilnie chwilkę białoruską, która została zniesiona. Trzeba się przeciwstawić wpływom idącym z Mińska. Czyżby np. śpiewy białoruskie w radjo byłyby na prawdę szkodliwe. F.

Hrabina Melżyńska skazana na 2 lata więzienia

Zaciekawienie wzbudziła wizyta w gmachu Sądu Apelacyjnego słynnej hrabiny Ireny Melżyńskiej, ekswojżerki cyrkowej, która przybyła na własną rozprawę karną w związku ze skazaniem jej na dwa lata więzienia za utrzymywanie luksusowego domu schadzki we własnym mieszkaniu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 31-A.

Hrabina w apelacji broniła się sama, w dalszym ciągu utrzymując, że nie czerpała zysków z nierządu, a tylko „znajome i znajomi odwiedzali ją w celach towarzyskich” o których bliżej wiała nie mówić. Autoobrona nie zdążyła na nic.

Najuboższa dziatwa szkolna w Trokach

pedziła w okresie wakacyjnym żywot niezmiernie urozmaicony, choć obfitujący w wypadki, zagrożające niejednokrotnie ich młodocianemu życiu. Pozostawione własnemu przemysłowi przez rodziców, zajętych przy pracy sezonowej — wykorzystywały w całej pełni swobodę, wieszając się u stopni pedzających autobusów, wspinając się na najwyższe drzewa parku, z podziwu godną odwagą, rzucając się w nurty jeziora, aby zaimponować przygodnym widzom umiejętnością pływania, a wreszcie, ku utrapieniu właścicieli sadów, organizując chytře obmyślane wycieczki na wiśnie i niedojrzałe owoce. Dodać należy, że dzieci te, odżywiane nieregu larne i przede wszystkim surowizną (trockie ogórki!) chorowały masowo na żołądki i zjawiały się do szkoły bardziej osłabione i wyczerpane, niż przy jej opuszczeniu.

„Rodzina Wojskowa”, która w okresie zimowym stale opiekowała się tą gromadką, zwróciła się do Zarządu Naczelnego z prośbą o pomoc i uzyskawszy odpowiednie subsydjum — uruchomiła półkolonję dla dzieci szkolnych, które trwały od dnia 6 czerwca do 1 września i objęły 80 dzieci w dwóch zmianach.

Dzieci przebywały na półkolonji od 8 do 17 otrzymywały śniadanie, obiad i podwieczorek a mając do dyspozycyji park załoźny dla nich przez bataljon KOP „Troki”, bardzo prędko os

woiły się z pewnym rygiorem i porządkiem. które z początku, zwłaszcza dla bardziej niesfor nych chłopców wydał się nie do zniesienia.

Pełne uroczyste powagi podnosiły codzienne chorągiew na boisku i stojąc na baczność śpiewały hymn narodowy, aby potem, na rozkaz instruktorki rozproszyć się hałaśliwą gromadką, i w nieustrudzonej swej żywości, której żaden upał nie zdołał nigdy poskromić, grać w siatkówkę, dwa ognie i t. d. Dni słotne, poświęcone pogadankom, śpiewom, czytaniu książek i przygotowaniu do projektowanego przedstawi enia, miały równie szybko, jak i słoneczne.

Najważniejszym jednak wydarzeniem była wycieczka do Wilna z hołedem do Serca i Matki Marszałka. Wycieczka ta doszła do skutku tylko dzięki uprzejmości D-twa I pp leg., które przysłało 2 auta ciężarowe i umożliwiło zachwy conym i wrzuszonym dzieciom odbycie pielgrzymki na Rossę, gdzie złożyły upieczone własnoręcznie wienie.

Uroczyste zakończenie półkolonji w sali „Kopista” dało możność rodzicom i społeczeństwu podziwiania dziecji w kilku scenicznych obrazkach, a przemówienia wykazały, że zarówno rodzice, jak i władze miejskie i szkolne należycie oceniają wysiłki wojska i „Rodziny Wojskowej” w kierunku zapewnienia dzieciom trockim nie tylko dożywiania ale i pewnej dozy radości, tak niezbędnej ich wiekowi. Janina F.

Roboty meljoracyjne na pograniczu

Podkomisje meljoracyjne polska i litewska przekazały już ukończone roboty meljoracyjne Mieszanej Komisji Granicznej Polsko-Litewskiej która skończyła w dniu 22 bm. podczas przekazywania granicy władzom administracyjnym obu państw, przekazała również i roboty meljoracyjne. Podczas przekazywania prac meljoracyjnych

obecni byli przedstawiciele ministerstwa rolnictwa: ze strony polskiej inż. Juliusz Misiaczek, nacelnik wydz. meljoracyjnego a ze strony litewskiej dyr. dep. ministerjum rolnictwa inż. Aleksander Kuze oraz przewodniczący delegacyji polskiej i litewskiej Komisji Granicznej Jan Medyński i gen. Ludwik Bolsztejn.

ci 500 osób. W ciągu dwóch dni łodzianie zapoznają się z zabytkami i krajobrazem wileńskim.

W niedzielę rano z Białegostoku przyjeżdżie 250 osób.

Na uwagę zasługuje również wycieczka fińskich dziennikarzy, którzy w planie poznania Polski uwzględnili, tak często omijane przez wycieczki zagraniczne, Wilno. Finowie zabawią w Wilnie 2 dni.

Przyjęciem pociągów popularnych kieruje Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej, w którego rękach spoczywa również akcja oprowadzania wycieczek po mieście i okolicy.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że w niedzielę rano przybędzie do Wilna z Warszawy na 3 dni pociągiem popularnym 600 osób.

Płoną łaźnie wiejskie!

Obecnie, jak każdej jesieni, notowane są często pożary, powstałe przy suszeniu łąn. Po wszach naszych suszą łąn w łaźniach, które mają bardzo prymitywne urządzenia, zupełnie nie dostosowane do tej czynności. Przy nadmier nym napałaniu w piecach, braku ostrożności pożar, powstały przy suszeniu łąn, jest na porządku dziennym.

W powiecie wilejskim każdego dnia meldunki policyjne donoszą o pożarach łaźni. Są to wprawdzie budynki małowartościowe, lecz ginie niejednocześnie nagromadzone w nich łąn. W ten sposób straty sięgają niejednokrotnie paruset złotych. Gdy uwzględnimy, iż w sezonie jesiennym mamy na terenie powiatu kilkadziesiąt takich pożarów, straty wyniosą do dziesiątka tys. zł., które rok rocznie obciążają budżety ludności i Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Barizo często łaźnia staje się przyczyną większego pożaru, gdyż ogień przedostaje się

z niej na sąsiednie budynki.

Był czas, gdy ludzie suszyli łąn w chatach, które płonęły tak często, jak obecnie łaźnie. Dzisiaj pod odpowiedzialnością administracyjną suszy w domach łąn niewolno, zło zostało zmniejszone. Należałoby je usunąć zupełnie, lub przynajmniej ograniczyć do minimum. Najlepszym może przeciwstawieniem się pladze byłoby stawianie racjonalnych suszarni z materiału ogniotrwałego. W. R.

7 bm. w Jajminie Dolnej, gm. żukowski, pow. święciańskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas suszenia łąn spaliła się łaźnia Józefa i Jana Grabowskich oraz Konstantego oJca. Straty wynoszą zł. 150.

W Kościewiczach, gm. żukowski, w dniu 9 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w czasie suszenia łąn przez Juliana Kończanina spaliła się łaźnia, wartości zł. 350, należąca do Michała Kończanina.

Tabela loterii

Z DNIA 16 WRZEŚNIA

GŁÓWNE WYGRANE

I i II-e ciągnięcie

95.000 zł na nr 128333.
 10.000 zł na nry: 27201 110226.
 5.000 zł na nry: 59467 80893 87584.
 2.000 zł na nry: 27643 95119 93307 96459
 98399 102006 102183 106277 137044 138128 141462
 187172 191571.
 1.000 zł na nry: 2410 6971 9010 9002 15433
 23380 26385 35139 38392 46542 56600 62225 78248
 82904 85434 87501 91579 92154 92992 95079 110351
 133500 138392 141517 147840 159216 158667 163116
 175760 180871 185234 194755.

Wygrane po 200 zł.

37 59 178 208 63 450 513 48 763 87 1094
 978 826 68 907 20 64 2246 406 33 98 542
 926 857 84 3107 13 200 348 419 32 76 621
 75 68 84 4010 119 25 418 636 62 814 27
 99 991 3025 46 66 78 187 398 560 90 872
 961 6193 249 333 72 545 67 86 732 810 26
 937 93 8202 269 468 522 776 9118 434 72
 822 88 95 906 20 92
 10031 38 97 166 219 8 323 443 576 652 56
 98 941 45 11094 98 243 63 75 431 587 752
 852 55 12139 363 401 78 533 44 628 746 88
 980 13001 271 326 497 502 758 74 816 14020
 905 67 212 516 606 15 32 939 15113 312
 618 710 26 7982 16051 151 97 233 316 450
 638 744 813 32 765 17136 255 75 303 4 76
 831 83 676 18103 22 95 224 96 325 71 451
 813 624 701 23 47 860 91 160 221 56 456
 831 817
 20267 434 51 61 67 511 67 811 70 21082
 136 98 264 84 337 75 459 571 642 80 701
 280 22077 119 26 245 411 638 774 824 925
 2322 692 800 911 24010 224 355 94 561
 900 98 876 25017 103 97 204 35 601 86 718
 900 858 84 26171 414 23 72 528 90 661 77
 740 81 801 27009 62 84 160 477 94 602 86
 942 805 982 28252 329 434 37 47 78 605 89
 919 87 891 29211 92 456 731 56 890 909
 95 84
 30004 134 270 350 551 743 31229 255 327
 85 419 500 39 782 935 32092 199 387 631
 78 91 702 29 999 33046 484 641 723 809
 926 93 34018 68 215 335 446 355 90 905
 926 44 97 35123 34 78 310 50 403 548 663
 988 896 937 36022 30 66 244 307 31 492 544
 982 612 848 951 37061 463 605 18 776
 38151 60 481 326 63 60 707 63 79 991
 89163 241 302 13 461 617 45 903
 40166 426 583 662 714 38 842 95 41029
 467 143 247 303 14 69 543 89 739 796 42000
 49 569 12398 263 621 796 867 43040 310 4550
 614 703 43 44012 112 91 312 62 541 71
 751 973 45081 232 349 605 46004 105 209
 822 384 476 86 518 713 82 849 92 971 94
 47109 32 387 612 728 48192 208 53 513 54
 925 984 49027 73 108 321 23 53 484 90
 927 810 927
 50043 109 27 36 77 407 583 674 761 51141
 822 210 60 480 74 93 509 91 709 12 846
 822070 92 94 348 637 55 90 721 26 53071
 922 573 80 677 78 778 54022 66 509 783
 970 74 55074 84 274 498 604 632 57 787
 900 26111 392 448 900 99 57102 67 93 204
 455 87 504 746 58085 169 357 78 467 390
 934 704 828 39004 98 109 394 534 70 639 735
 934
 00035 120 407 11 47 685 28 48 756 64
 829 37 937 61165 206 16 32 306 81 779 92
 822108 60 355 71 483 523 31 84 619 63009
 109 76 85 212 28 56 446 532 624 751 60
 819 46 970 64072 112 448 513 41 69 613
 905 75 744 63037 40 63 142 96 211 471 81 990
 46082 301 73 863 67836 143 322 51 581 82
 637 817 912 42 68132 73 343 600 703 14
 284 47 808 80 924 89118 251 72 324 500
 748 590
 70016 170 75 291 319 44 446 513 43 69
 639 73 703 12 71047 71 76 97 368 588
 702 14 58 813 26 77 905 49 58 60 83 72076
 106 16 61 225 325 429 767 914 54 73018
 86 143 212 338 620 78 833 74137 48 215 77
 530 36 714 75 910 33 71 75066 380 81 465
 92 550 706 12 921
 76021 215 417 75 86 551 640 714 77122
 96 448 84 685 726 39 915 78081 159 800
 79501 268 352 400 29 582 636 718 27 70
 818 45 98
 80194 223 328 77 410 72 582 686 805
 89 1062 261 308 14 44 599 661 85 94
 298 998 82037 384 401 603 730 83149 203
 78 92 383 459 88 575 93 632 84134 69 316
 71 577 83 639 65 880 907 85085 134 71 388
 876 978 86033 521 557 735 861 8701 801
 95 944 88009 119 219 24 446 55 78 701
 859 89033 287 402 63 610 743 67
 90053 169 432 509 607 726 977 91209
 82 655 703 872 964 92235 631 55 738 94

816 73 909 93243 82 422 761 75 78 94137
 72 302 560 98 760 61 849 945 95228 472
 521 55 98 656 878 96011 32 126 270 472
 626 77 815 97058 150 96 241 55 305 91
 620 62 723 991 98042 80 113 64 71 361
 444 946 49 99037 53 61 65 78 317 578 687
 816 29 972
 100109 99 462 671 76 864 101284 335
 65 447 521 24 79 625 708 868 102229 313
 55 425 641 854 103176 271 339 79 408
 69 680 87 990 10449 223 95 686 105081
 84 180 573 613 51 710 58 913 35 106231
 86 878 81 749 51 954 107052 182 387 574
 609 79 108074 92 149 31 615 56 700 77
 109437 575 799 808 22
 110130 284 428 531 54 88 742 851 967
 111196 396 468 783 867 964 112041 184
 200 309 52 430 636 113211 18 74 78 85
 341 450 55 680 726 880 970
 114009 54 72 97 217 54 473 88 98 607
 72762 815 79 96 901 115189 574 81 796
 801 49 57 116307 30 477 580 85 640 936
 49 117091 283 94 302 716 67 870 118377
 88 902 1137 75 689 119117 54 72 418 91
 528 81 719 44 951
 120094 333 226 56 64 494 788 75 742
 874 952 121123 352 441 981 692 745 863
 122121 63 631 50 91 926 123001 298 340
 538 614 700 62 808 66 124073 138 479 583
 125067 134 96 222 363 424 759 965 126086
 315 432 79 634 80 91 729 31 823 79 935
 127049 63 124 53 222 41 379 437 91 567
 96 669 723 37 71827 947 60 128295 348
 52 619 810 26 69 129147 244 872
 130120 28 206 326 508 646 767 92 950
 72 131151 60 513 843 924 132217 468 593
 837 82 134170 86 207 89 320 64 458 62
 78 744 135023 5860 150 60 266 331 551
 831 136208 422 7253 451 604 88 742 844
 137336 88 532 55 857 966 84 138117 338
 87 610 877 913 139338 601 823 924
 140689 870 141102 232 339 430 67 626
 54 816 42 93 142077 303 67 401 587 651
 742 830 143010 55 108 13 307 79 574 636
 39 60 766 861 90 144132 60 77 200 63 97
 333 494 543 695 714 23 24 892 980 143175
 564 614 84 702 807 3177 931 72 146155
 248 348 83 496 520 78 680 757 815 19 58
 69 904 7 147003 61 26 26 88 330 74 80
 40 14 18 516 61 68 91 643 773 888 96
 148004 23 63 78 321 478 731 905 149000
 135 64 201 3 323 26 404 70 83 690 740
 44 822
 150589 630 88 731 859 974 151082 86
 154 212 51 338 481 540 639 829 924
 152135 84 93 94 207 17 723 998 153084 132
 61 241 332 86 87 454 58 890 719 35 89 807
 80 101 34 154075 320 550 96 851 984 78
 155187 275 354 434 48 547 649 979 158033
 34 588 78 707 47 883 157034 202 72 384 541
 970 158052 100 8 52 88 510 883 96 718 68
 150111 32 224 307 38 423 82 553 80 882 930
 160434 634 77 835 161055 100 93 258 359
 88 478 814 892 781 848 162049 586 779 924
 73 163039 93 127 305 441 53 748 164073 82
 168 202 20 310 18 37 48 533 738 839 52
 165040 44 100 97 378 443 507 601 62 744 835
 71 984 168187 279 398 420 69 88 573 865
 167182 88 277 348 433 518 887 780 81 802
 908 18 188227 88 318 634 78 94 823 45 86
 738 81 168086 881 811 89 631 83 92 758 888
 899 50
 170067 155 77 803 398 758 853 171058 180
 245 382 80 550 77 800 722 903 172037 321
 95 87 419 85 611 842 50 918 173017 27 97
 108 531 855 709 174871 110 97 238 404 844
 87 600 14 889 994 175108 93 202 15 39 55 312
 42 408 500 810 818 178288 369 679 848 83 80
 901 22 36 177091 184 92 244 79 327 425 527
 44 629 84 782 87 808 914 35 178003 288 478
 549 687 770 889 182607 751 858 183120
 272 579 945 184132 37 248 372 78 84 449
 711 185195 510 20 808 79 913 184008 163
 278 534 973 187195 188038 154 58 433 776
 862 189143 65 404 504 49 821 913 82
 190065 243 431 567 628 64 800 29 76
 191420 727 192242 480 698 948 19329 76
 515 679 734 82 991 194232 454 71

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

84 493 680 717 839 922 41 1128 228 814
 75 502 698 770 91 947 7192 377 491 659 763
 924 3117 30 357 679 91 820 1835 5123 359
 464 517 6120 97 364 904 795 860 7164 739

99 941 8126 86 485 147 768 916 3494 9073 384
 413 531 814 78
 10229 439 815 11497 517 762 12000 54
 13073 143 51 218 450 568 831 14209 367
 577 994 97 13204 72 493 518 29 696 16486
 533 78 17047 88 336 855 18301 27 30 738
 890 964 19055 58 146 313 52 762 876 978
 21013 439 962 628 751 52 22083 449 772 899
 62 23332 648 53 796 831 24344 694 800 39
 25112 236 602 737 830 26491 27120 295
 358 73 623 28178 442 655 29020 83 122
 239 426 41 619 811 98 963
 30113 783 31379 628 32591 715 881 89
 33276 779 920 64 34392 776 946 35009 631
 86 36206 539 888 37032 323 695 38119 271
 312 81 960 77 39742
 40635 957 41115 230 515 666 732 74 76
 84 42208 723 48 952 43117 45323 474 624
 878 977 46154 610 734 48 47063 96 829 900
 48051 268 94 780 834 49140 756 854
 50230 496 51299 550 636 926 71 52074
 83 236 517 612 53287 412 671 54010 44 313
 900 8 55896 994 56225 507 646 57312 68
 406 60 520 38 66 836 58222 37 483 59114
 209 459 849
 60111 227 475 87 617 993 61472 661 980
 97 62380 63159 319 565 64053 108 348 801
 72 65008 97 8627 784 947 66251 312 666 68
 93 842 999 67154 386 486 679 825 68495
 732 933 69019 153 396 566 99 670
 70055 168 242 366 403 896 71037 138 260
 557 902 15 72019 42 44 241 82 399 480 508
 73030 862 74013 175 597 75107 453 825
 76015 149 593 858 926 81 77162 650 707 15
 813 78107 378 417 53 626 52 793 945 79697
 796 800
 80031 463 81201 309 763 82099 220 359 99
 406 589 682 83125 82 385 404 727 71 84143
 937 85227 527 86100 37 332 464 852 901
 87291 88598 774 89588 788 820 52
 90078 226 420 91259 601 27 33 727 828
 912 49 92464 650 93125 840 456 632 93 738
 94052 64 733 95215 525 660 789 58321 974
 96226 97041 197 397 810 61 64
 99008 445 384 728 61 64
 100056 192 101393 419 528 38 102352 886
 103216 464 574 632 962 83 104129 58 565
 707 105018 99 188 242 1060 889 936 106105
 776 108105 275 548 722 109009 262 398 584
 651 91
 110248 68 92 327 670 111636 39 739 928
 112288 980 93 113022 114 361 939
 114081 120 174 642 684 901 927 115522
 840 88 944 116121 28 37 73 825 916
 117161 263 458 662 777 118100 264 405 674
 119287 803 927 120100 178 290 810 63
 121753 903 122458 533 962 121319
 85 764 804 161168 321 717 70 162782 84
 883 998 163068 888 164146 72 384 884
 166029 572 166090 829 72 94 167033 489
 659 66 168331 49 74 824 990 169019 136
 304 493 504 926 745 862 170024 214 437
 661 85 984 171102 21 500 96 703 73 990
 172364 173094 642 928 174132 41 90 260
 802 175101 344 451 588 176783 929 37
 177037 77 101 283 444 745 928 178094 144
 211 882 989 179012 126 82 437 581 857 961
 180229 311 519 633 756 990 181192 465
 549 687 770 889 182607 751 858 183120
 272 579 945 184132 37 248 372 78 84 449
 711 185195 510 20 808 79 913 184008 163
 278 534 973 187195 188038 154 58 433 776
 862 189143 65 404 504 49 821 913 82
 190065 243 431 567 628 64 800 29 76
 191420 727 192242 480 698 948 19329 76
 515 679 734 82 991 194232 454 71

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Saita dzienna wygrana złotych 25.000 pa-
 dia na nr 24557.
 Po zł. 5000 na nry: 4065 38600 PIPK3.
 Po zł. 2000 na nry: 9022 2484 26230 42355
 128592 133578 140748 152385 157448 158395 181004
 183389.
 Po zł. 1000 na nry: 309 8006 12183 16574
 26329 29401 30246 33530 36193 54436 58107 61154
 68597 68558 71285 76481 87238 87077 103578

116227 119401 121136 134604 138827 142526
 143745 148205 158038 166010 181695 183007
 89900 190875.

Wygrane po 200 zł.

26 332 471 739 850 1411 596 812 909
 2165 345 48 585 3272 374 76 491 880 4028
 57 246 400 564 612 897 924 5115 318 421
 692 6233 524 727 82 7237 774 851 939 8559
 921 99 9057 102 248 415 580 98 666 727 31
 42
 10040 245 356 463 938 11087 637 12027
 358 931 13448 14388 587 94 824 15153 96
 98 322 46 8



Najpotężniejsze arcydzieło w historii kinematogr.

BOUNTY

Wielka obsada w największym filmie sezonu. W roli głównej wielokrotnie odznacz. złotymi medalami **Charles LAUGHTON** oraz ulub. **Clark GABLE** i **Franchot TONE** wszystkich. Koszt realizacji 2.000.000 dolarów. Dwa lata pracy. Udział 5000 statystów. Niespotyk. rozmach wystawy. Piękny nadprogram. Upraszamy o przybycie punktualnie: 2—4—6—8—10.15. Bilety honor. nieważne

KRONIKA

Piątek 18 Wrzesień
Dzisiaj: Józefa z Kurpet
Jutro: Januarego B.
Wschód słońca — godz. 4 m. 57
Zachód słońca — godz. 5 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. S. R. w Wilnie z dnia 17 IX. 1935 r.
Ciśnienie 776
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 7
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja: zwyżk., po poł. spadek.
Uwagi: Dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody według PTM'a do wieczora 18 bm. Po miejscami chmurnym, lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

DIŻURY APTEK.
1) Sokółowskiego — Tyzenhauzowska, 2) Mańkowiec — róg Piłsudskiego i Nowogródzkiej, 3) Jundziłła — Mickiewicza 33, 4) Narbuta — św. Józefa, 5) Turgielski i przedmiejskich — Niemiecka 15.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:
— DO HOTELU GEORGES'A. Waldmans Wilna z Rygi; Hr. Lasocki Bronisław, ziemianin z maj. Wilanów; Eynarowiczowa Wanda, ziem. z maj. Oborek; Buszyński Napoljon z Lidy; Lipowicz Eugeniusz z W-wy; Jasiński Marjan z W-wy; Wasilewski Stanisław z W-wy; Krejchich Antoni z Białegostoku; Sokol Kazimierz z W-wy; Springerowa Sabina z W-wy; Matus Henryk z W-wy; Skrzetuska Janina z W-wy; Koelichenowa Eleonora z W-wy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

KOŚCIELNA
— STATYSTYKA Z 10 LAT. W związku z obchodem jubileuszu 10 lat pracy w Wilnie JE. ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jał brzykowskiego statystyka za ten okres czasu wykazuje: wybudowano nowych 35 parafialnych kościołów i 23 filjalne oraz 6 publicznych kaplic. Kapłanów wyswieceono 171, Sakramentu Bierzmowania udzielono 444,732 osobom. Obecnie archidiecezja wileńska liczy 350 parafialnych kościołów, 50 filjalnych, 77 kaplic publicznych.

MIĘSKA.
— Kilka domów na ul. Wielkiej bez elektryczności. Wczoraj wskutek zepsucia się kabla elektrycznego na ulicy Wielkiej kilka kamienic zostało pozbawionych światła. Jak nas informują, kabel prawdopodobnie został uszkodzony podczas robót ziemnych prowadzonych na tej ulicy niezbyt dawno. Uszkodzenie to narazie nie wpływało ujemnie na przyjęw prądu, wczoraj zaś dało się we znaki. Uszkodzenia do wieczora nie naprawiono całkowicie. Kilka domów nie miało w nocy światła elektrycznego.

— **Rozporządzenie w sprawie projektów budowl.** W związku z wprowadzaniem w życie planu regulacyjnego m. Wilna wydział budowlany wydał rozporządzenie, że przy składaniu projektów budowlanych oprócz planu orientacyjnego na projekcie należy dołączyć odrębny plan na kalce papierowej w skali 1:10000 i deklarację inżyniera, kierownika robót.
Projekt powinien zawierać: 1) dokładne oznaczenie miejsca powstającej budowli i zaznaczenie, czy petent posiada hipotekę.
2) Nazwisko, imię i rok urodzenia petenta z zaznaczeniem czy petent posiada obywatelstwo polskie i adres petenta.

3) Imiona rodziców petenta, rok i miejsce ich urodzenia oraz nazwisko panięskie matki.
4) Nazwisko, imię i adres inżyniera — kierownika robót.
Projekt, nieodpowiadający któremukolwiek z wymienionych wymagań nie będą przyjmowane.
— **Kostka na ulicy Trockiej.** Roboty przy układaniu kostki kamiennej na ul. Dominikańskiej posuwają się naprzód. Po ukończeniu tych robót magistrat zamierza w roku bieżącym wyłożyć kostką kamienną ulicę Trocką.
— **Zmniejszenie liczby bezrobotnych.** W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 50 osób. W chwili obecnej na terenie Wilna jest zarejestrowanych 5200 bezrobotnych, w tej liczbie 30 procent kobiet.
— **Rejestracja pracowników umysłowych.** W sobotę 26 bm. w lokalu Funduszu Pracy odbędzie się rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki, lub ubiegających się o zasiłek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
— **O nowe kredyty.** Zarząd miasta zamierza wszcząć starania o nowe kredyty na te roboty miejskie, które można prowadzić w ziemie. W chwili obecnej odbywa się opracowywanie planów tych robót.

Z UNIwersYTETU
— „Muzeum Przyrodnicze USB“ (Zakretowa 23) zostaje otwarte po ferjach letnich w sobotę dnia 19 września br. i czynne jest w niedziele i środy od godz. 11—14.

SPRAWY SZKOLNE
— **UZUPEŁNIĄCĄCE EGZAMINY Z JACI NY.** Przy trwających obecnie egzaminach dla eksternów w gimn. Zygm. Augusta i gimn. Czator-oryskiego odbywają się egzamina uzupełniające z łaciny. Kandydaci do tych egzaminów są dwóch rodzajów:
a) absolwenci uczelni zagranicznych, przeważnie lekarze, którzy nostryfikują w Polsce swe dyplomy, a nie posiadają świadectw z dostatecznej znajomości łaciny, co jest nieodzownym warunkiem nostryfikacji dyplomu.
b) abiturjenci gimnazjów typu mat.-przyrodniczego, wstępujący na wydział medyczny.
— **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW—PRZED SZKOLANEK.** 24 bm. przy państw. Seminarjum ochroniarskim w Wilnie rozpoczyna się egzamin dla eksternów—przedszkolanki, które, pracując od szeregu lat w przedszkolach, nie mają kwalifikacji na wychowawczyni. Do egzaminów przystępują eksterni—przedszkolanki z terenu dwóch kuratorów: wileńskiego i brzeskiego.

— **LICEUM HANDLOWE WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH.** Warunki przyjęcia: 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretariat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 codziennie od godz. 13—15 i od 17—19 ej.
— **SHELLEY'S INSTITUTE.** Mickiewicza 4 m. 12, II piętro. Zapisy na kursy angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.
Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 3 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł 50 gr. BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzaminy CELUJĄCO.

GOSPODARCZA.
— **O cztery sklepy mniej w ciągu miesiąca.** W ub. miesiącu na terenie Wilna zostało zlikwidowanych 10 sklepów, 5 warsztatów rzemieślniczych i jedno przedsiębiorstwo przemysłowe. W tymże samym czasie powstało 12 przedsięwzięć handlowych i 7 rzemieślniczych.
Likwidacji uległy przeważnie drobne przedsięwzięcia na peryferiach i także same rownież powstały.

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.
— W dniu 20 bm. Polski Biały Krzyż urządza dla pracowników oświatowych Okręgu wileńskiego 10 dniowy kurs który składać się będzie z dwóch części, mianowicie: 1) z 7-dniowego kursu świetlicowego dla kierowniczek świetlic i 2) z 3 dniowego kursu metodycznego nauczania. Wykłady rozpoczyna się o godz. 15 w sali wykładowej Uniwersytetu Stefana Bałłabego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Związek Niższych Funkcjonariuszów Okręgu wileńskiego powiadamia swych członków, że zebranie informacyjne spowodowane przyjazdem prezesa zarządu głównego z Warszawy odbędzie się w dniu 20 września (niedziela) o godz. 17 min. 30 w sali Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej nr. 11—1.

RÓŻNE.
— **WAGON—WYSTAWA ABSTYNNENCKA.** Zarząd Abstynenckiej Ligi Kolejowców w Wilnie zawiadamia, że w dniu 19 i 20 września rb. na stacji Wilno—osobowa będzie miał miejsce postój wagonu—wystawy przeciwalkoholowej. Wystawa otwarta od 8 rano do 6 godz. wiecz. Wejście od strony poczty. Wstęp bezpłatny.

TEATR I MUZYKA
TEATR MIEJSKI NA POHULANEC.
— Dzisiaj w piątek wieczorem (o godzinie 8.30) wystąpi tylko raz jeden, po odniesionych tryumfach zagranicą, a ostatnio w operze warszawskiej, genialna śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turcka. W bogatym programie koncertu znajdują się wybitnie popisowe arje operowe oraz pieśni najznakomitszych kompozytorów jak Perkowski, Schielowa, Szymanowski, Rachmaninowa, Rimskiego-Korsakowa, Własowa, Liszta, Latti, Gretry'ego, Verdiego, Mozarta i innych. Od jutra t. j. soboty wraca do repertuaru ostatnia nowość teatru, znakomita komedia „O pięć minut za późno“.
— **Niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach propagandowych,** wypelni emocjonująca sztuka genialnego norweskiego autora Henrika Ibsena „Ubiory“.
— **Zniżki w Teatrze Miejskim na Pohulance.** Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości iż będą udzielane zniżki dla związków i stowarzyszeń 25% i dla wojska 33%. Legitymacje powyższe są do nabycia w administracji Teatru po dawnej cenie (1 zł. od legity.) na listy zbiorowe od godz. 11 rano do godziny 2 po południu.
Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości, iż niezrealizowane kupony nabyte na sezon 1935-36 — będą przyjmowane w kasie teatru tylko do dnia 30-go września rb. włącznie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
— **Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Muzycznym „Lutnia“.** „Terestina“. Na wszystkich odcinkach teatralnych wre wylężona praca w kierunku uruchomienia sezonu zimowego w „Lutni“. Reżyser Michał Tatrzański odbywa oszczędnie próby ze słynnej operetki o Straussa „Terestina“, która ukaże się w sobotę najbliższą w nowej malowniczej oprawie dekoracyjnej w wykonaniu całego zespołu.
— **Balet Parnella w „Lutni“.** We wtorek 22 bm, środe 23 bm i czwartek 24 bm wystąpi najlepszy na świecie balet Parnella, zdobywca I-szej nagrody na Olimpijdzie tanecznej w Berlinie. Zwycięska ekipa olimpijska w całkowitym składzie reprezentuje wspaniały program, składający się z 20 poematów tanecznych.

TEATR „NOWOSCI“.
— Dzisiaj, piątek, „Karuzela śmiechu“ która jeszcze będzie grana do niedzieli włącznie, ustępują w najbliższy poniedziałek 21 września nowemu programowi p.t. „Wgóre do gwiazd“.
Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.30 i 9.15.

KINA I FILMY
„PASTEUR“ (Kino „Pan“)
Z zadowoleniem trzeba powitać tematykę filmu. Przyzwyczajono już nas, że treścią niemal każdego obrazu są rozmaite erotycznosalonowe historie.
„Pasteur“ też posiada t. zw. wątek miłosny, ale nie on stanowi istotę filmu.
Tematem jest tu praca, a więc ciężkie i różnie działalności wielkiego uczonego. Widzimy, że całkiem dobry film może obejść się bez cukierkowatych miłostek i czułości.
Pasteur odwarza Pawe Muni. Artysta stworzył postać prawdziwą, w którą wierzymy. Zobrazować odkrywczą pracę genialnego przyrodnika — zadanie nie łatwe. Zwłaszcza, że dotyczy się to świata i życia mikroorganizmów stworzeń — bakterij.
Zresztą nie pokazano dokładnie techniki samej pracy. Może jest to poprostu niemożliwe nawet przy tak doskonałej aparaturze filmowej, jaką mamy.
Natomiast nastrój laboratoryjnych poszukiwań i doświadczeń został oddany bez zarzutu. Mnóstwo próbek, kolb szklanych, retort, miarkoskopy — wszystko to czyni „wrażenie“. Z drugiej strony można wyrazić wątpliwość czy faktycznie Pasteur, miał tak doskonałe techniczne środki i urządzenia?
Film warto zobaczyć. Mimo „nudnej“ naukowej treści trzyma on widza dosłownie przez cały czas w napięciu. Jest to już zastawione dobre scenariusza i reżyserji.
W fabule sprytnie wpleciono sieć intryg i zazdrości, podmalowując odpowiednim tłem historyczno-politycznym.
Całość — jeszcze raz: godna obejrzenia.
a. m.

RADJO WILNO.
PIĄTEK, dnia 18 września 1936 r.
6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 9.50: Muzyka; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program dzienny; 7.35: Informacje; 7.40: Na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Legenda napoleońska na Wileńszczyźnie, pog. wygl. Feliks Dągiel; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Muzyka; 12.40: Chwilka gospod. dom.; 12.45: Muzyka nowoczesna; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy i ruchu statków; 15.45: Rozmowa z chórami; 16.00: Koncert orkiestralny; 16.45: Reportaż z Polesia; 17.00: Koncert rozrywkowy; 18.10: Pogadanka; 18.20: Mała skrzyneczka, listy; 18.35: Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Zofji Wyleżyńskiej; 18.50: Koncert rekl.; 19.00: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami; 19.10: Szóstka pieśni ludowych; 19.30: Wspomnienia z Budapesztu, koncert; 20.00: Recital fortepianowy Gizełł Binz; 20.30: Leniwiec, nowela; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Koncert wiecz.; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: A. bura starych widowisk, lekka aud. muz.; 12.50: Muzyka; 22.55: Ostatnie wiadomości.

SOBOTA, dnia 19 września 1936 r.
6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz. 7.35: Giedla roln.; 7.40: Na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Przegład prasy rolniczej; 12.13: Dziennik połudn.; 12.23: Koncert; 13.10: Chwilka gospod. dom.; 13.15: Koncert życzeń; 14.30: Muzyka lekka i życie kulturalne; 15.43: Z rynku prasy i ruchu statków; 15.45: Romanizm nad Swietozia — audycja dla dzieci starszych w opr. Wandy Dobaczewskiej; 16.00: Uroczyste otwarcie nowej Rozgłośni we Lwowie; 16.45: Stolice państw Bałtyku; 17.00: Koncert z ok. święta kolejarza polskiego; 17.50: Pogadanka; 18.00: Przegląd literatury; 18.10: Wycieczka w południowe okolice Wilna, aud. dla wszystkich w oprac. Władysława Arcimowicza; 18.40: Koncert rekl.; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Koncert; 20.15: Audycja dla Polaków zagr.; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Koncert reprezentacyjny Roz. Lwowskiej; 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Koncert; 22.55: Ostatnie wiadomości; 23.00: Muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku
„POSTRACH DAMULEK“ SIADŁ.
Witalis Siemionek, sprytny złodziej, wypraktykowanym sposobem usiłował znowu wyrwać torebkę z rąk przechodzącej w pobliżu Hał Miejskich mieszkanki Kolonii Kolejowej Genowefy Skowrońskiej. W torebce znajdowało się tysiąc złotych. Opryszek porwał torebkę i rzucił się do ucieczki. Lecz p. Skowrońska nie straciła się, Podniosła alarm i sama pobiegła za opryskiem. Po krótkim pościgu Siemionek wpadł w objęcia policjanta, który zaczął się w bramie.
Siemionka, zwanego w świecie złodziejskim „postrachem damulek“ osadzono w więzieniu (c)

PRZESADA.
Rebeka Szapirówna lat 17, cierpiąca na ból zębów i tyfus, została „kogutką“. Skutkiem kuracji wkrótce odczuła: mdłości, ogólne osłabienie, skłonność do utraty przytomności.
Domownicy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził objawy zatrucia i przewiózł ją do szpitala św. Jakóba. (c)


BRACIA NOŻOWNICY.
Edward Chołkiewicz (Trakt Raduński 40) został wczoraj znieczulony, z tyłu, napsdnięty przez braci Franciszka i Władysława Kóreckich, którzy zadali mu głęboką ranę nożową w plecy. Pogotowie przewiozło ranego do szpitala. Rany zraniał, że został napađnięty na tle zemsty osobistej. Braci — nożowników zatrzymano.

CZEM NAS KARMIA?
Ten znalazł w kupionej bułce robaka, tamten znalazł to samo w bochenku chleba... Obecnie Adam Urwanom (Antokolska 102) meldował z oburzeniem w 6 komisariacie PP., że w nabytym w piekarni Burakowskiego chlebie znalazł — zardzewiały drucik. (c)

WOJOWNICZA NIEWIASTA.
Anna Recent (Ciesielska 2) przeżywająca w stopie wojennej z Karoliną Arlicką (Ciesielska 5) tak dotkliwie została przez ta ostatnią pobita, że pogotowie musiało ją przewieźć do szpitala. (c)

INFORMATOR

MANUFABRYKA I SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT I S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MAĆKOWIAK i T. ROMAŃCZUK Wilno, ul. Wielka 47 „BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 „SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 26 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO I BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAK M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811. Składy i własna biuro: Kijowska 8; tel. 999	FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828 Farbow. futer JAN PAWLAK S-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY WI. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA I KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. „COSTA“ Wilno, Miłosterna 6. Telef. 19-59	GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRLICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 „BON-TON“ Wilno, Wielka 21 JAN FRLICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WEŁNY I ROBOTY RĘCZNE „SOPHIR“ Wileńska 16 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana T-wo METALURGICZNE B-cia CZERNIAK I S-ka Wilno, Bazyliańska 6, tel. 273. L. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91	ELEKTRO-TECHN. I RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO W no, Mickiewicza 23, tel 18-06 „ELFA“ HERMAN SZUR I S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach. „I. IHNATOWICZ“ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NAPĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 689 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.	KSIĘGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660 „ALFA“ Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 „KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WL. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 „ELEONORA“ Wilno, ul. S-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 1 Mickiewicza 6, tel. 424 ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239	OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 „OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE I MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77 WARSZAWSCY FRYZJERZY WACŁAW I JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-00 OBUWIE I KALOSZE „DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 30 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22 FOTOGRAFJE „FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 36. RESTAURACJE „ASTORJA“ Mckiewicza 9.
--	---	---	--	---	--



Kolosalne powodzenie.
Początek seansów o 2-ej.
Film-Fenomen z
Paulem MUNI
w roli tytułowej

PASTEUR

Piękny nadprogram:
Kolorowy dodatek
i najnowsze aktualja.

Mąż skarży żonę o alimenty

Niezwykłe powodztwo wpłynęło do sądu o kręgowego w Warszawie.

Zygmunt Kotuniak, b. student Politechniki warszawskiej, wniósł powodztwo o alimenty gwałtownie starszej o 12 lat żonie Lucynie Kotuniak. Jak wynika ze skargi, wniesionej w imieniu Kotuniaka przez adwokata Żółkowskiego klient jego ożenił się ze starszą od siebie kobietą ażeby zapewnić sobie możliwość ukończenia wyższych studiów. Żona jego była kobietą mającą. Kotuniakowa jednakże, jak oświadczyła w sądzie, obawiając się że mąż po uzyskaniu dyplomu porzuci ją, przeszkadzała mu w studiach. Kotuniak na te tych przejęć postradał na pewien czas zmysły. Wtedy Kotuniakowa porzuciła męża, usuwając go z mieszkania. B. student politechniki dowodzi w swoim powodztwie, że wskutek małżeństwa stracił zdolność zarabiania i nie ukończył studiów wyższych. W konkluzji domaga się od swojej żony alimentów, w wysokości 75 złotych miesięcznie.

Za utopienie syna 6 lat więzienia

Dnia 7 bm. na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 24-letni Stanisław Stepień czeladnik piekarski, oskarżony o utopienie 9-miesięcznego synka w stawie na terenie cegielni miejskiej przy ul. Obywatelskiej. Na rozprawie czyn swój Stepień tłumaczył nęzą, co jednak nie znalazło usprawiedliwienia w oczach sędziów, gdyż pracował i miał na utrzymaniu dziecko. Sąd skazał Stepienia na 6 lat więzienia.

Profanacja zwłok cyganki

Przed kilku dniami pochowano na cmentarzu parafjalnym w Inowrocławiu kilkumiesięczne dziecko cyganów katolików. Zgodnie z tradycją, włożono do trumny rozmaite przedmioty i monety na sumę zł. 250. Na drugi dzień matka zobaczyła na grobie dziecka przedmioty włożone do trumny. Przeprowadzono ekshumację zwłok i stwierdzono, że grób dziecka został sprofanowany, zwłoki leżały w innej pozycji i znikły wszelkie wartościowe przedmioty oraz pieniądze.

HELIOS Całe Wilno mówi o **Sylwji SIDNEY**
 W filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematografii
W cieniu samotnej sosny
 Reż. Henry Hathaway — twórcy „Bengali”. Film wykon. całkowicie w kolorach naturalnych
 Film, o którym dużo mówić będą. — Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4-ej

Nowości (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej) ul. Ludwisarska 4
BALKON 25 gr. Dziś WIELKA REWJA SZLAGIERÓW p. t.
KARUZELA SMIECHU
 Udział biorą ulubienicy całej Polski: Mela Grabowska, Irena Rożyńska, Karol Hanusz, Stefan Laskowski, Włodz. Boruński, balet Ostrowskiego z Topolnicką i Miszczykiem
 Piękne kostjomy i wspaniała oprawa dekoracyjna. Codziennie seanse o godz. 6.30 i 9.15

SWIATOWID Wesola tróka Ina Benita, E. Bodo i Fertner
JASNIE PAN SZOFER
 Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNISKO Przebojowa komedia muzyczna **„PIOTRUŚ“**
 W roli gł. najweselsza trzpiotka ekranu **Franciszka GAAL**
 Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

JASNOWIDZ MIROŚŁAW
 Przepowiada systemem prof. Pawłowa. Przewodnie opiera na wizji kuli kryształowej. Zamiejscowym po nadesłaniu fotografii, znaczek na odpowiedź. Przyjmujemy: 10-1, 4-7. S-to Filipa 1-27.

Kołodry WATA, WATOLINA za ul. Oszmiański Kłit i Fajmuszewicz

Eugenia Kobylińska
Pamiętnik nauczycielki
 Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
 Cena zł. 5.—

Teatr Muzyczny LUTNIA
 Jutro otwarcie sezonu zimowego **„TERESINA“**

GRUZIKA PŁUC
 jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

NA SEZON szkolny
 wielki wybór obuwia po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
 Wileńska 23

Kto chce
 umieścić dziecko na mieszkaniu z utrzymaniem, solidną opieką, a na żądanie z lekcją muzyki, niedrogo — niech się zgłosi do mieszkania nauczycielki emeryt, ulica Sierakowskiego 25-7

MIESZKANIE
 3-pokojowe, ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51. Telefon 15-10.

Były nauczyciel
 szkół powszechnych z czasów zaborecznych, — 58 lat, obarczony rodziną, bez pracy i najmniejszych środków, uprasza o pomoc, bodaj o obuwie i ciepłą odzież. Łaskawe ofiary przyjmie Redakcja Kurjera Wileńskiego pod b. nauczyciel 58 L.

Działki ziemi
 o obszarze 2526 m., 4456 m. i 3266 m. przy ul. Senatorskiej i Byszyńskiej, tanio są do sprzedania. Wiadomość Antokol, Senatorska 9 m. 1 lub Bank Antokol.

Fortepian
 wiedeński w dobrym stanie sprzedam b. tanio. Wiadomość: telef. 4 69 od g. 16-18

DOKTOR ZELDOWICZ
 Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9-11 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
 Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
 Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8-11 3-8

AKUSZERKA Marja Laknerowa
 Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Jasieńskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina
 masaż leczniczy i elektryzacje ul. Grodzka nr. 27 (zwierzyniec)

Potrzebna
 służąca do wszystkiego Zgłaszać się: Bonifraterska 10 m. 1 w godz. 3-5 pp.

DO SPRZEDANIA MAGLE
 w dobrym stanie ul. Teatralna 9-9

REDAKCJA / ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 96. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppol. Administracja czynna od g. 9¹/₂-3¹/₂ ppol. Rekopies w Redakcji nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂-3¹/₂ i 7-8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodają się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o.o. Druk „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Bablez.

